

Reklamuj się w „Gazecie Aleksandrowskiej”

Największy nakład. Cały trafia do Mieszkańców

Zapraszamy do czytania wersji elektronicznej

Strona internetowa: www.kujawy.media.pl

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO-PUBLICYSTYCZNY

GAZETA ALEKSANDROWSKA

sierpień 2021
nr 176, XV rok
CENA 0 zł

ISSN 1897-9908

MIASTA: Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek, Nieszawa
GMINY: Aleksandrów Kuj., Bądkowo, Koneck, Raciążek, Waganiec, Zakrzewo



Trzy dni trwał XV Aleksandrowski Festiwal Dwóch Cesarzy. Bieżący rok ogłoszony został Europejskim Rokiem Kolei i z tej przyczyny dedykowany został podróżom.

Czytaj str. 5

Zapora w Siarzewie we mgle Trójkąta Bermudzkiego

Budowa zapory wodnej na Wiśle w Siarzewie oddaliła się na bliżej nieokreślony czas. Minister klimatu i środowiska uchylił decyzję środowiskową w sprawie tej inwestycji i zobowiązał Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Bydgoszczy do ponownego rozpatrzenia wniosku.

Decyzja ta jest niczym innym jak stwierdzeniem, że tama w Siarzewie nie powstanie w możliwym do określenia terminie. Podobno zadecydowały powody formalne, rzekomo nie było w tej sprawie... konsultacji społecznej.

Tama w okolicach Ciechocinka miała być kolejną po wrocławskiej, a jedną z pięciu jakie miały powstać na Wiśle. Zbudowana

została jedna, przynosząca wymierne korzyści energetyczne, bo produkuje prąd najbardziej ekologicznie jak to jest możliwe. Druga powinna powstać poniżej istniejącego stopnia wodnego, by podpieścić tę budowlę, aby woda nie wypłukiwała gruntu, co w konsekwencji grozi katastrofą.

Podobno premier Mateusz Morawiecki, goszczący ostatnio w regionie, także w powiecie aleksandrowskim a konkretnie w Zakrzewie, zapewniał, że tama w Siarzewie powstanie. Zapomniał tylko dodać... kiedy? Na pewno nie za jego panowania w radzie ministrów. Zmieni się jeszcze wielu premierów.

Istnieje możliwość odwołania się od decyzji ministra. Zachęcam

do tego, choć nie bardzo wierzę w jej skuteczność, bo w rzeczywistości chodzi o utracenie inwestycji. Bo mówienie, że nie było konsultacji społecznych to mydlenie oczu ludziom nie obeznanym z tematem.

Pamiętam jak w Konecku za sprawą przewodniczącego Związku Gmin Ziemi Kujawskiej odbyła się w szerokim gronie prezentacja wyników badań jednej z absolwentek bydgoskiej uczelni, której praca dyplomowa dotyczyła skutków nie zbudowania tamy. Nie sposób tutaj przytaczać wszystkie „za”, ale jednym z nich jest podnoszony powszechnie argument poprawy poziomu wód gruntowych w tej części Kujaw. Budowa zapory w Siarzewie poza

oczywistymi korzyściami energetycznymi (mniejszymi niż przynosi Włocławek) to budowa przejścia drogowego przez Wisłę, zatrzymanie wody spływającej do morza przynajmniej na jakiś czas.

Decyzja ministra środowiska spowodowała, że inwestycja ta, mająca się niebawem rozpocząć, rozplynęła się w mgle Trójkąta Bermudzkiego niemożności urzędniczej. Sprawa ciągnie się bez mała 40 lat! Cieszą się tylko ekolodzy, zapowiadając nawet zbieranie podpisów pod całkowitym wstrzymaniem prac nad zaporą.

Stanisław Białowas



W niedzielę, 15 sierpnia w kompleksie wodnego placu zabaw w Ciechocinku otwarto basen. To w ramach trzeciego etapu tej kosztującej kilkanaście milionów inwestycji przy ulicy Staszica. W połowie września obiekt będzie zamknięty

BRICO MARCHE

godziny otwarcia

Pon - Sob 8.00 - 20.00

Wszystkie Niedziele 10.00 - 18.00

Jesteśmy otwarci w KAŻDĄ niedzielę

Juliusza Słowackiego 30
Aleksandrów Kujawski



obraz DMS 50x70
różne wzory

64.99,-



szlifierka kątowna MAKITA
720W; 125mm

219.99,-



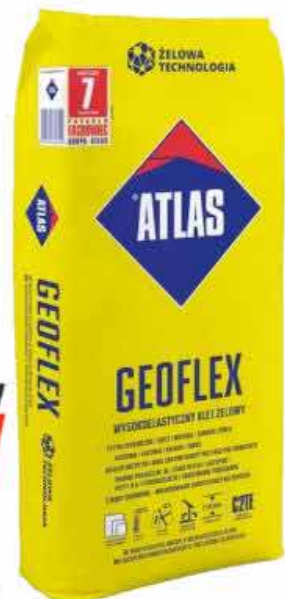
COLUMBIA BEIGE

29.8X29.8 G1

CRATER GREY

29.8X29.8 G1

25.99/m²



SUPER PROMO

36.99,-

klej żelowy
GEOFLEX 22,5kg

Oferta obowiązuje od 21.08. do 12.09.2021r.
lub do wyczerpania asortymentu

Pamięci obrońcom

Z okazji święta Wojska Polskiego oraz 101. rocznicy Bitwy Warszawskiej Arkadiusz Gralak – burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego wspólnie z Tomaszem Kozłowskim, zastępcą burmistrza oddali hołd bohaterom i złożyli kwiaty oraz zapalili znicze na grobach żołnierzy wojny z 1920 roku znajdujących się na aleksandrowskim cmentarzu parafialnym.

Warto przypomnieć, że Aleksandrów Kujawski miał swój udział w wydarzeniach z 1920 r. W lipcu 1920 r. Armia Czerwona szybkim marszem na zachód zbliżała się do Wisły – poważnej linii obrony dla wojsk polskich. Przybliżający się front wymusił przygotowanie odpowiedniego zaplecza wojennego. Dla miasta przewidziano niemałą rolę – tu zaplanowano i zorganizowano szpital dla rannych żołnierzy z województwa warszawskiego.

Aleksandrowski szpital był miejscem hospitalizacji polskich żołnierzy od początku sierpnia 1920 r. Wielu z nich zmarło wskutek zbyt ciężkich kontuzji, 42 żołnierzy wojny 1920 roku zostało pochowanych na aleksandrowskim cmentarzu parafialnym.

Na inwestycję miasto otrzyma 2,7 mln. zł

Dom komunalny po 15 latach

Burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego Arkadiusz Gralak podpisał umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego na udzielenie finansowego wsparcia ze środków Funduszu Dopłat w kwocie 2.727.472 zł na budowę domu mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. gen. E. Zawackiej „ZO” w Aleksandrowie Kujawskim. W wyniku realizacji tej inwestycji wybudowany zostanie w mieście pierwszy od 15 lat składający się z 10 lokali budynek komunalny. Przewidywany koszt przedsięwzięcia to 3,4 mln zł. Wsparcie zostało udzielone w wysokości 80 proc. kosztów zadania, natomiast pozostałe 20 proc., tj. kwotę 682 tys. pokryje gmina miejska z własnego budżetu miasta.

Wypłata środków z Funduszu Dopłat nastąpi pod koniec III kwartału 2021 r. Planowany termin zakończenia inwestycji to 30 październik 2022 r.

Zmiany w „Orlętach”

Rozpoczął się nowy sezon klubu MZKS „Orleń” w Aleksandrowie Kujawskim. Zaszły zmiany w składzie zarządu. W wyniku wyborów prezesem został - Cezary Śmieszny, wiceprezesami: - Michał Wilniewicz i Wojciech Żywica, członkowie: Dariusz Machtyl, Adam Skrzynecki, Leszek Zdybel. Komisji Rewizyjnej przewodniczy Waldemar Kostrzewski, członkowie: Tomasz Skibiński, Wiesław Bo-

rowicki.

Na dzień 16 sierpnia dokonano kilka transferów. Do klubu przybyli - Kieran Ollivierre (Zamek Bierzgowski), Hubert Maciąg (Elana Toruń), Adrian Gapiński (Opatunki Toruń); natomiast odeszli - Mateusz Piasecki (Sparta Brodnica), Dawid Brojanowski (Pomorzanin Toruń). Okienko transferowe trwa do 31 sierpnia więc może jeszcze coś się zmienić. Pierwsza drużyna

rozegrała sparingi: Kujawiak Kowal (3:2 dla Kujawiaka), Start Stawki (10:0 dla Orląt), Unia Wąbrzeźno (4:3 dla Orląt).

Zarząd klubu zaprasza na najbliższe mecze, które zostaną rozegrane w Aleksandrowie Kujawskim: **28 sierpnia** ze Spartą Brodnica, **11 września** z Pomorzaninem Toruń, **25 września** z Cuiavią Inowrocław.

T.S.

Z głębokim żalem i smutkiem pożegnaliśmy emerytowaną Dyrektorkę Szkoły Podstawowej w Ostrowie

śp.

Jadwigę Kłosowicz

Rodzinie i Bliskim
wyrazy szczerzego współczucia składają

Wójt Gminy Aleksandrów Kujawski
z Pracownikami Urzędu
oraz Przewodniczący Rady Gminy z Radnymi

Bezpłatne szczepienia przeciwko pneumokokom

W dalszym ciągu istnieje możliwość skorzystania z bezpłatnych szczepień w ramach realizacji „Programu profilaktyki zakażeń pneumokokowych wśród osób dorosłych w oparciu o szczepienia przeciwko pneumokokom w województwie kujawsko-pomorskim”.

Bezpłatne szczepienia prowadzone są przez NZOZ Przychodnia Lekarska Kędzierscy w Aleksandrowie Kujawskim, ul. Słowackiego 20 w godzinach pracy przychodni (pon.-pt., godz. 7.00-18.00), tel. 54 282 32 29.

Zachęcamy mieszkańców powiatu aleksandrowskiego do skorzystania z bezpłatnych szczepień. Osoby zainteresowane, spełniające łącznie wymagania programu, tj.:

* osoby powyżej 65 roku życia,

* zameldowane na terenie gminy wchodzącej w skład powiatu aleksandrowskiego * nieszczepione szczepionką przeciwko pneumokokom * będące w grupie ryzyka * osoby leczone z powodu przewlekłego nieżytu oskrzeli lub dychawicy oskrzelowej (pacjent zgłaszający się na szczepienie zobowiązany będzie do przedstawienia zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego przynależność do grupy ryzyka)

Realizacja „Programu profilaktyki zakażeń pneumokokowych wśród osób dorosłych w oparciu o szczepienia przeciwko pneumokokom w województwie kujawsko-pomorskim” finansowana jest ze środków samorządu województwa i środków powiatu.

Nie żyje Ryszard Jarzembowski, były senator czterech kadencji

W wieku 76 lat 9 sierpnia 2021 roku, po długiej chorobie, zmarł Ryszard Jarzembowski, działacz wrocławskiej lewicy, senator II, III, IV i V kadencji, wicemarszałek Senatu RP V kadencji, przewodniczący rady miasta Wrocławka, dziennikarz, działacz sportowy.

Ryszard Jarzembowski urodził się w Niemczech, gdzie przebywali jego rodzice, deportowani do pracy przymusowej. Ukończył technikum łączności w Warszawie ze specjalnością w zakresie teletransmisji. Pracę zawodową rozpoczął jako monter urządzeń łączności w „Azotach”. W 1978 ukończył studia na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Był redaktorem naczelnym czasopisma „Alchemik” wydawanego we Wrocławku (1976-1984). W 1984 został rzecznikiem prasowym wojewody wrocławskiego. Od 1982 współpracował jako reporter z Rozgłośnią Pomorską Polskiego Radia.

W latach 1966-1990 był członkiem PZPR, następnie należał do SdRP, a w 1999 przystąpił do Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

W 1990 został wybrany do rady miejskiej Wrocławka (re-



elekcja w 1994 i 1998), w latach 1994-1995 pełnił funkcję przewodniczącego rady, później kierował klubem radnych SLD. Od stycznia 1995 do października 1997 był zastępcą kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. W 1991, 1993 i 1997 z ramienia SLD uzyskiwał mandat senatora II, III i IV kadencji z województwa wrocławskiego. W 2001 po raz czwarty został wybrany z okręgu toruńskiego, powołano go na funkcję wicemarszałka izby. W Senacie m.in. przewodniczył Klubowi Senatorów SLD, pracował w Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Był też działaczem sportowym, członkiem władz klubu sportowego Kujawiak Wrocławek oraz Wrocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Zainicjował działalność Stowarzyszenia Urodzonych w Niewoli Niemieckiej. Członek Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego i Stowarzyszenia Dziennikarzy RP.

Jest autorem monografii: Wrocławskie Towarzystwo Wioślarskie (1991), Wrocławski sport 1886-1986 (1992) oraz współautorem słownika biograficznego „Zasłużeni dla Wrocławka” (1991).

Został pochowany 13 sierpnia na cmentarzu komunalnym we Wrocławku. W ostatniej drodze żegnała go rodzina oraz liczne grono dawnych współpracowników, znajomych. Nad grobem zmarłego wspominali m.in. b. senator Jerzy Kopaczewski, b. poseł, b. prezydent Wrocławka Ryszard Chodnicki, wiceprezydent Wrocławka Krzysztof Kukucki.

W uroczystościach pogrzebowych brali udział m.in. wicemarszałek Sejmu obecnej kadencji poseł Włodzimierz Czarzasty, poseł Robert Kwiatkowski, b. wojewoda wrocławski Władysław Kubiak, b. wicestarosta wrocławski Zbigniew Lewandowski.

AGD JASYB RTV
ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

ul. GRANICZNA 4 A, tel. 54 282 32 04

ROWERY - AGD

ul. STRAŻACKA 5, tel. 54 282 28 15

SZEROKI ASORTYMENT - ZAPRASZAMY

TRANSPORT GRATIS - DO 30 KM

DOGODNE WARUNKI RATALNE



Santander
CONSUMER BANK

raty

F.H. JASYB występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydając Formularz Informacyjny, przyjmując oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu na zakup towarów i usług oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

Raport z placu budowy

W kilku miejscach Aleksandrowa Kujawskiego prowadzone są roboty inwestycyjne, które poprawiają warunki życia mieszkańców.

Ulica Słowackiego nadal jest na całej swojej długości rozkopana. Ruch jest więc utrudniony, ale roboty postępują naprzód. Inwestycja weszła w kolejny etap. Po budowie kanalizacji na całej jej długości (nie wszędzie ona była) od pewnego czasu po drugiej stronie jezdni układana jest sieć wodociągowa. Pozwoli ona na „spięcie” tej części miasta z siecią na Wojska Polskiego, dzięki czemu w razie awarii będzie można zasilania.



Tym razem budowana jest sieć wodociągowa



Ulica Strażacka otrzymała nową nawierzchnię

Ulica Strażacka ma już nowy asfalt, co oznacza, że roboty komunalne zostały już zakończone. Kierowcy jeżdżą bez przeszkód także po ulicy Fredry.

Nadal układana jest kostka brukowa na chodnikach części ulicy Limanowskiego, a na jezdni znajduje się solidna podbudowa. To będzie ważny trakt drogowy, który ułatwi dojazd do ul. Przemysłowej. Co najważniejsze skończą się kłopoty mieszkańców z dziurami na jezdni i kurzem w domach.

Trwają też roboty kanalizacyjne na ciągu ulic Sosnowa-Leszczynowa. Dzięki uzyskanemu dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (246 tys. zł) możliwe będzie wykonanie inwestycji kosztującej w sumie 352 tys. zł. Na razie ukła-

dana jest sieć kanalizacji deszczowej, na co z utęsknieniem czekają mieszkańcy zwłaszcza ul. Leszczynowej, gdyż po nawet nie ulewnych deszczach woda spływa na ulicę i dostaje się do domów.

Byliśmy także w MCK, gdzie trwa remont obejmujący nie tylko salę widowiskową.

- Budynek jest już ocieplony, ale czeka ułożenie tynku w części wejściowej, od frontu - mówi dyrektor MCK Dorota Ciesielska. - Elewacja będzie malowana, więc cały obiekt zyska na wyglądzie. Mamy zakończone prace elektryczne, w połowie zainstalowane grzejni-



Kto by pomyślał że w MCK ma tak duże pomieszczenie. Znajduje się ono w „przybudówce”



Roboty drogowe rozpoczęły się na ul. Lipowej

ki, sieć sanitarną, wentylację. Na ukończeniu jest instalacja centralnego ogrzewania.

Prace wykończeniowe prowadzone są w tak zwanej dobudówce. Znajduje się w niej kilka pomieszczeń, które będą wykorzystywane przez koła zainteresowań.

- Można powiedzieć, że Aleksandrowa Kujawska jest wielkim placem budowy, bo roboty inwestycyjne prowadzone są w wielu miejscach - mówi Arkadiusz Gralak, burmistrz miasta. - Proszę za utrudnienia, ale są one niemożliwe do uniknięcia, gdy w tylu miejscach prowadzi się roboty drogowe. Będą one jednak ukończone w wyznaczonych terminach, co poprawi warunki życia mieszkańców.

Tekst i fot. Stanisław Białowas

Na podwójnym gazie

Aleksandrowscy policjanci co jakiś czas ujawniają nietrzeźwych kierowców.

11 sierpnia o godz. 5.00 rano policjanci z Aleksandrowa zatrzymali na ulicy Chopina, 33-letniego kierowcę fiata. Mężczyzna już na pierwszy rzut oka wyglądał na pijanego. Badanie alkomatem wykazało, że wsiadł za kierownicę mając blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Kierowca stracił prawo jazdy.

Dużym zagrożeniem są także nietrzeźwi rowerzyści, jak zatrzymany 39-latek, który miał 2,5 promila alkoholu w organizmie i jechał „wężykiem”. Już wcześniej był zatrzymywany po alkoholu i posiadał zakaz kierowania jednośladem.

Na szczęście tym razem nie doszło do żadnego zdarzenia drogowego. Jazda na „podwójnym gazie” to igranie z losem, które może mieć

tragiczne skutki. Oprócz odpowiedzialności karnej i finansowej, kierujący będący pod działaniem alkoholu ryzykuje swoim zdrowiem i życiem, ale przede wszystkim naraża innych uczestników ruchu drogowego na śmiertelne niebezpieczeństwo. Istotną rolę odgrywają także świadkowie, którzy mają możliwość zareagowania, widząc wsiadającą za kierownicę osobę pod działaniem alkoholu.

(KPP)

Motocykliści dla miasta



Burmistrz Arkadiusz Gralak gościł motocyklistów z Klubu Motocyklowego Boruta MC Poland, którego Clubhouse od pewnego czasu mieści się w Aleksandrowie Kujawskim.

Podczas rozmowy pojawiło się wiele interesujących pomysłów, które być może pozwolą zrealizować wspólnie z motocyklistami ciekawe przedsięwzięcie dla mieszkańców miasta.

KUJAWSKO-POMORSKA SZKOŁA WYŻSZA
W BYDGOSZCZY

www.kpsw.edu.pl

STUDIA LICENCJACKIE, INŻYNIERSKIE, MAGISTERSKIE PODYPLOMOWE

PRAWO 5-letnie § nr 1 w regionie nr 3 w kraju
RANKING GAZETY PRAWNEJ

ADMINISTRACJA

EKONOMIA

FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ

FILOLOGIE



PEDAGOGIKA

PIELĘGNIARSTWO

PRACA SOCJALNA

BUDOWNICTWO

GEODEZJA I KARTOGRAFIA

INFORMATYKA



Kilkadziesiąt kierunków i specjalności!
Zapisz się ON-LINE!

ul. Toruńska 55, Bydgoszcz ☎ 500 149 149

✉ rekrutacja@kpsw.edu.pl

☎ 52 322 0 322



Przy wsparciu powiatu

Od rysowania do gotowania

W sobotę 21 sierpnia Powiat Aleksandrowski uczestniczył w Rodzinnym Pikniku nad Wisłą w Ciechocinku. Imprezę zorganizowała Gmina Miejska w Ciechocinku.

Tego dnia dzieci wraz z rodzicami przybyły na przystań w Ciechocinku mogły liczyć na wiele atrakcji. Jedną z nich było stoisko zorganizowane przez Starostwo Powiatowe w Aleksandrowie Kujawskim, na którym odbywały się warsztaty plastyczne pn. „Superbohater na wakacjach – rysujemy mini komiks”.

Następnego dnia (niedziela) na stadionie gminnym w Raciążku odbył się piknik rodzinny pod hasłem „Smaki Wsi Kujawskiej”, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Raciążku i Stowarzyszenie Kulturalne „Serpentyna”.

Wśród piknikowych atrakcji były m.in. prezentacje tradycyjnych potraw regionalnych przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich, konkurs na dania z kaczki i gęsiny, a także wystawa regionalnego rzemiosła. W konkursie kulinarnym na najlepsze danie z kaczyny i gęsiny zwyciężyła Spółdzielnia Socjalna „Spizarnia Kujawska”.

Na pikniku obecni byli zaproszeni goście m.in. członek zarządu województwa Sławomir Kopyść, starosta aleksandrowski Lidia Tokarska i członek zarządu powiatu Małgorzata Wdowczyk.

Wydarzenie było dofinansowane z budżetu Powiatu Aleksandrowskiego.

Rajd rowerowy

Po rocznej przerwie spowodowanej obostrzeniami w związku z COVID-19, pragniemy poinformować, że nastąpi powrót na szlak rowerowy i tym samym zorganizowany zostanie XIV Powiatowy Rajd Rowerowy.

W tym roku rajd odbędzie się 19 września (niedziela), a jego trasa liczyć będzie 35 km ze startem na Placu 3 Maja w Aleksandrowie Kujawskim i metą na Miejskiej Plaży w Ciechocinku. Trasa Rajdu prowadzić będzie przez Starą Wieś, Ostrowąs, Straszewo, Koneck, Brzeźno, Turzno, Raciążek.

Organizatorem imprezy jest starosta aleksandrowski Lidia Tokarska wraz zarządem powiatu. Dzięki współpracy ze sponsorami, udział w rajdzie, posiłek regeneracyjny, napoje oraz atrakcje dla dzieci na pikniku, który będzie miał miejsce na mecie (Miejska Plaża w Ciechocinku), będzie dla wszystkich rowerzystów bezpłatny. Przejazd ma charakter rekreacyjny, bez sportowej rywalizacji.

Kwalifikacja wojskowa

Od 30 sierpnia do 14 września br. na terenie powiatu aleksandrowskiego będzie przeprowadzona kwalifikacja wojskowa. Do kwalifikacji wojskowej wzywani są m.in.: mężczyźni urodzeni w 2002 r.; urodzeni w latach 1997 – 2001, którzy nie posiadają określonej zdolności do czynnej służby wojskowej; osoby urodzone w latach 2000 – 2001, które: zostały uznane za czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia.

Kwalifikacji wojskowej podlegają również kobiety urodzone w latach 1997 – 2002 posiadające kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej oraz kobiety pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji, które w roku szkolnym lub akademickim 2020/2021 kończą naukę w szkołach lub uczelniach m.in. medycznych i weterynaryjnych.

Siedzibą Powiatowej Komisji Lekarskiej i ewidencji wojskowej będzie MCK w Aleksandrowie Kujawskim przy ul. Parkowej 3.

Dzieci z Placówki Socjalizacyjnej zamieszkały w nowym domu

28 lipca br. odbyło się uroczyste otwarcie nowej placówki opiekuńczo-wychowawczej, zlokalizowanej przy ul. Wyspiańskiego w Aleksandrowie Kujawskim.

W budynku zamieszkało 14 dzieci wraz z opiekunami. Placówka daje możliwość spokojniejszego pobytu i rozwoju wychowanków w sytuacji kryzysowej ich rodzin.

W obiekcie m.in. zlokalizowanych jest sześć pokoi dla dzieci, pokój dla dzieci niepełnosprawnych, jadalnia z pokojem dziennym, pokój nauki z wydzielonym gabinetem terapeutycznym, kuchnia ze spiżarnią oraz pokój odwiedzin.

Wśród zaproszonych gości obecni byli m.in. Sławomir Kopyść – członek zarządu województwa, Lidia Tokarska – starosta aleksandrowski, Adam Potaczek – wicestarosta aleksandrowski, Magdalena Nowak – reprezentująca wicemini-



Dyrektor placówki Alina Mikołajska, członek zarządu województwa Sławomir Kopyść, starosta aleksandrowski Lidia Tokarska

ster rolnictwa i rozwoju wsi Annę Gembicką, Ewelina Lewandowska – doradca wicewojewody kujawsko-pomorskiego, Małgorzata Wdowczyk – członek zarządu powiatu; radni powiatu: Edyta Stefaniak-Mansour, Magdalena Kiciak-Kucharska, Renata Golec, Andrzej Łozicki, Sławomir Michalak, Konstanty Grzegórski; Paulina Smykowska – se-

retarz powiatu, zastępca burmistrza Aleksandrowa Kujawskiego Tomasz Kozłowski, Lidia Kulpa – przewodnicząca rady miejskiej Aleksandrowa Kujawskiego.

Na realizację inwestycji pozyskano przez Powiat Aleksandrowski dofinansowanie w wysokości 95 proc. (w tym 85 proc. z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i 10 proc. z budżetu państwa). Głównym wykonawcą była firma NIK-NAT Sp. z o.o. z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu.



Dzieci przeniosły się do nowego domu

Piknik zdrowia w Ciechocinku



Stoisko wystawione przez Powiat Aleksandrowski

W sobotę (7 sierpnia br.) w ciechocińskim Parku Zdrowym w ramach Programu Profilaktyka 40 Plus odbył się piknik, na którym można było wykonać pakiet badań profilaktycznych, a eksperci z Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia odpowiadali na wszystkie pytania dotyczące Programu Profilaktyka 40 Plus. Na miejscu dostępny był szczepionkobus, w którym można było się zaszczepić przeciwko Covid-19.

Z badań i konsultacji lekarskich skorzystało blisko 1700 osób. Największym zainteresowaniem cieszyły się: badania poziomu cukru i ciśnienia, saturacji, z których skorzystało 700 osób, a także analiza składu ciała i konsultacje dietetyka, do którego zwróciło się kolejnych ponad 500 pacjentów.

Piknik profilaktyczny otworzyła konferencja prasowa pro-

mujująca szczepienia przeciwko Covid-19. O zaletach szczepień i Programu Profilaktyka 40 Plus mówili wicewojewoda kujawsko-pomorski – Józef Ramlau, wicestarosta aleksandrowski

– Adam Potaczek, burmistrz Ciechocinka – Leszek Dzierżewicz oraz przedstawiciele Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgosz-

czy: Beata Nowacka – zastępca dyrektora ds. medycznych i Robert Piekarski – kierownik delegatury we Włocławku.

Wydarzenie zorganizowane zostało przez Kujawsko-Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ z siedzibą w Bydgoszczy we współpracy z Kujawsko-Pomorskim Urzędem Wojewódzkim, Starostwem Powiatowym w Aleksandrowie Kujawskim, Urzędem Miasta w Ciechocinku, Powiatowym Szpitalem w Aleksandrowie Kujawskim oraz z firmą Geneva Trust Polska. Partnerem wydarzenia byli także Laboratoria Medyczne Vitalabo, 22 Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjny w Ciechocinku oraz Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Aleksandrowie Kujawskim.

Wypisy, wyrisy i mapy – łatwiejszy dostęp do dokumentów

5 sierpnia w siedzibie Starostwa Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim przeprowadzony został odbiór końcowy prac związanych m.in. z utworzeniem bazy danych GESUT, BDOT500, digitalizacją materiałów PZGIK.

W ramach realizacji zadania utworzono bazy danych GESUT, BDOT500, dokonano digitalizacji materiałów PZGIK oraz wykonano działania harmonizujące w/w baz danych dla jednostek ewidencyjnych powiatu aleksandrowskiego.

Dzięki wykonanym pracom ułatwiony został dostęp do dokumentów wydawanych z bazy

rejstru ewidencji gruntów i budynków – wypisy, wyrisy i mapy. Dokumentację można zamawiać pod adresem map.aleksandrow.pl Udostępnianie materiałów zasobu i wnioski ZUD.

Łączny koszt wykonanych prac to 2.029.500 zł. Dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu województwa kujawsko-pomorskiego w wysokości 85 proc.

Wszystkie prace wykonane zostały terminowo i zgodnie z warunkami technicznymi.



Nie odchodzi się tak naprawdę i tak zupełnie,
Bo mimo wszystko – pozostaje się
w czyjeś pamięci i czymś czekaniu

Pani

Annie Wochnie

Pracownikowi Starostwa Powiatowego
w Aleksandrowie Kujawskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają

Starosta Aleksandrowski
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego
w Aleksandrowie Kujawskim





Łukasz Płoszajski

Proszę wsiadać i korzystać z festiwalowych propozycji – zaprosił publiczność do udziału w XV Aleksandrowskim Festiwalu Dwóch Cesarzy w przemówieniu inauguracyjnym wygłoszonym w kościele pw. Przemienienia Pańskiego 20 sierpnia burmistrz Arkadiusz Gralak.



Ewa Monczak

Kilka słów przemowy dołączył również gospodarz wydarzenia proboszcz parafii ks. Leszek Malinowski.

Bieżący rok ogłoszony został Europejskim Rokiem Kolei i z tej przyczyny tegoroczny festiwal dedykowany został podróżom. Pierwszy dzień rozpoczął się słowami: *Najpierw powoli jak żółw, ociężale, Ruszyła maszyna po szynach ospale, Szarpnęła wagony i ciągnie z mazołem, I kręci się, kręci koło za kołem, I biegu przyspiesza, i gna coraz prędzej...* czyli wierszem Juliana Tuwima, w wykonaniu aktora Łukasza Płoszajskiego. Ruszył w ten sposób muzyczny pociąg z dworca Gare du Nord w Paryżu do Moskwy, na dworzec Nikołajewska.

Atrakcje na poszczególnych stacjach trasy zapowiadała Ewa Monczak, a Łukasz Płoszajski re-

Pod patronatem „Gazety Aleksandrowskiej”

Festiwalowe podróże



Rytm podróży nadawał kwartet smyczkowy

cytował związane z kolejną fragmenty utworów literackich od „Lalki” Bolesława Prusa, poprzez utwory Marii Danilewicz Zielińskiej i Edwarda Stachury. Nie mogło zabraknąć „Białej lokomotywy”.

Rytm podróży nadawał kwartet smyczkowy, w którym wystąpili: Mariusz Monczak – skrzypce, Dawid Kwiatkowski – skrzypce, Mateusz Bocheński – altówka, Jan Białkowski – wiolonczela oraz sopranistka Magdalena Makowska Pabich i akompaniująca jej Alicja Siejka.

Rozpoczęto od Barcaroli J. Offenbacha, a wspaniały głos sopranistki można było usłyszeć w

w Aleksandrowie Pogranicznym pojawiły się wątki polskie w utworze „Walc Catton” L. Różyckiego i w pieśniach F. Chopina. Już w Moskwie można było usłyszeć melodie z baletu „Dziadek do orzechów” P. Czajkowskiego oraz „Tańce Połowieckie” z opery Książę Igor A. Borodina. Podróż zakończyła się Walcem Maskarada armeńskiego kompozytora Arama Chaczaturiana. Publiczność nie żałowała oklasków.

Drugiego dnia, 21 sierpnia, festiwalowi artyści i licznie przybyła publiczność zagościli w sali im. Edwarda Stachury w aleksandrowskim dworcu.



W sali im. Edwarda Stachury w aleksandrowskim dworcu

arii Musetty z opery Cyganeria G. Pucciniego. Na dworcu w Berlinie zabrzmiały nuty serenady „Leise fliehen meine Lieder” F. Schuberta. Po przekroczeniu granicy

Na scenie pojawiło się Inspiro Ensemble pod dykcją Aleksandry Wojtaszek. Koncert pod nazwą „Od krzesanego do bossa novy” prowadził Adam Kulis. Publiczność mogła wysłuchać polskich pieśni klasycznych jak Aria Skołuby ze Straszego Dworu S. Moniuszki, ale i rozrywkowych: „Ja się boję sama spać” znanej z wykonania Kaliny Jędrusik, Barbary Ryłskiej „Umówiłem się z nią na dziewiątą”, którą wykonywał przed laty Eugeniusz Bodo, później Mieczysław Fogg.

Nie zabrakło muzyki żydowskiej ze słynną pieśnią Tewie mleczarza „Gdyby był bogaty” z musicalu „Skrzypek na dachu”. Były też polskie pieśni ludowe. Wspaniałą atmosferę koncertu podsycały jeszcze rytmy bossa novy. Na koncercie obecny był dyrektor

Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego Jerzy Janczarski. I tym razem publiczność entuzjastycznie wyrażała swoje zadowolenie i uznanie dla artystów.

22 sierpnia w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Wspomożenia Wiernych w koncercie finałowym „Muzyczne skarby średniowiecza” wystąpił przed publicznością czeski Zespół Muzyki Dawnej Řemdi. Przed koncertem przemówienie wygłosił burmistrz Arkadiusz Gralak, wspominając osobę śp. Andrzeja Cieśli, pomysłodawcę i realizatora festiwalu. Kwartet muzyków ze Stepanem Prenosilem, który popisywał się grą na szalamaji, flecie, gemshor-



Sopranistka Magdalena Makowska Pabich i akompaniująca jej Alicja Siejka



Inspiro Ensemble pod dykcją Aleksandry Wojtaszek

nie oraz śpiewem, Zdeněk Seidl grający na dudach, szalamaji, skrzypcach i śpiewający, Petr Kalvoda, który śpiewał oraz grał na cytrze, dudach, Ludek Pechacek grający na djembe, dużym bębnie i popisujący się wokalnie specjalizuje się muzyce dawnej.

Występ zespołu był też podróżą, ale w czasie, do świata muzyki okresu średniowiecza. Barwnie przebrani trubadury wykonywali średniowieczne utwory instrumentalne, ale również wokalne poczynawszy od kręgu kultury europejskiej Francji, Szwecji, Czech, Macedonii po Turcję i Gruzję. Żwawy rytm, mocne brzmienie instrumentów perkusyjnych oraz fletów, skrzypiec i dud robiło mocne wrażenie na publiczności,

a jeszcze pięknie brzmiały męskie głosy we wspólnym śpiewie.

XV Aleksandrowski Międzynarodowy Festiwal Dwóch Cesarzy odbył się dzięki Gminie Miejskiej Aleksandrów Kujawski, Samorządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Fundacji Ars Activa, a także pracy Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Danilewicz Zielińskiej, Miejskiego Centrum Kultury im. Mariana Szafranieckiego, Punktowni Promocji i Informacji Turystycznej „Stacja Aleksandrów” oraz zaangażowanym pracownikom Urzędu Miejskiego. Patronat nad wydarzeniem objęła Telewizja Polska z Bydgoszczy i „Gazeta Aleksandrowska”.

Zbigniew Sołtysiński



Czeski Zespół Muzyki Dawnej Řemdi



Kolejna inwestycja w Szpitalu Powiatowym w Aleksandrowie Kujawskim

Powstał oddział, gdzie ratują życie

W Powiatowym Szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim odbyła się uroczystość zakończenia budowy Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii. To kolejna inwestycja sprawiająca, że placówka staje się najnowocześniejszym zakładem leczniczym w województwie.

Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii w każdym szpitalu przeznaczony jest dla pacjentów wymagających pilnej i intensywnej hospitalizacji bądź izolacji. To miejsce, gdzie przede wszystkim ratuje się życie. Zajmuje się on leczeniem chorych w ostrych stanach zagrożenia życia wymagających intensywnego nadzoru i terapii: z potencjalnie odwracalnymi postaciami niewydolności wielonarządowej, ze szczególnie uwzględnieniem ostrej niewydolności oddechowej, ostrej niewydolności krążenia, niewydolności nerek oraz po rozległych zabiegach operacyjnych.

Aleksandrowski szpital ma ten oddział na najwyższym poziomie. Pod koniec lipca zakończona została trwająca kilka miesięcy inwestycja.

Gruntowny remont i funkcjonalne przystosowanie pomieszczeń na drugim piętrze głównego budynku szpitalnego kosztowały 6,5 miliona złotych. Inwestycja była możliwa dzięki środkom Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, które wyniosły ponad 5,9 miliona złotych. Wsparcie finansowe pochodziło także z funduszy rządowych.

Dofinansowanie projektu ze środków budżetu państwa wyniosło 10 proc. kosztów inwestycji, tj. 658 tys. zł.

Powstał pięciolóżkowy oddział z izolatką, służami, przeszkolonym stanowiskiem



intensywnego nadzoru i urządzeniami ułatwiającymi pielęgnację pacjentów w ostrych stanach zagrożenia życia.

Na wyposażenie składają się m.in. nowe respiratory i systemy do automatycznego monitorowania pracy serca i wydolności oddechowej, a także aparatura do leczenia nerkozastępczego (dializ).

Na uroczystość zakończenia inwestycji przybyli witańi przez dyrektora szpitala **Mariusza Trojanowskiego** m.in.: senator **Józef Łyczak**, marszałek województwa **Piotr Całbecki**, wojewoda kujawsko-pomorski **Mikołaj Bogdanowicz**, starosta aleksandrowski **Lidia Tokarska**, przewodniczący rady powiatu **Arkadiusz Świątkowski**, radni powiatu, burmistrzowie, wójtowie, a także przewodniczący rad miejskich i gminnych z terenu powiatu.

Dziękując marszałkowi i wojewodzie za finansowe wsparcie, bez którego niemożliwe byłoby zrealizowanie zadania, dyrektor Trojanowski przypomniał o niedawno ukończonej budowie tlenowni wraz z wewnętrznymi instalacjami do wszystkich oddziałów. Dzięki temu, zrealizowanemu

w krótkim czasie przedsięwzięciu, sfinansowanemu ze środków wojewody, lekarze mieli w miarę normalne warunki leczenia, mogli ratować chorych na COVID.

- Słowa podziękowania należą się za wsparcie przy tworzeniu nowej pracowni RTG oraz tomografii komputerowej - dodał dyrektor, a odwracając głowę w stronę leżących gruzów poinformował, że na parterze trwa przebudowa pomieszczeń na utworzenie Izby Przyjęć. - Za chwilę będziemy składali wniosek do marszałka o dofinansowanie rozbudowy oddziału rehabilitacji, by stworzyć warunki leczenia także chorym, którzy przeszli SARS-CoV-2.

Głos zabierali: wojewoda Mikołaj Bogdanowicz, marszałek województwa Piotr Całbecki, senator Józef Łyczak, starosta Lidia Tokarska. Zwracali oni uwagę, że na aleksandrowski szpital w okresie, gdy potrzebne były miejsca dla chorych na COVID-19, można było liczyć. Mimo tego trudnego okresu z determinacją unowocześniono placówkę, a utworzenie nowoczesnego oddziału AiIT jest tego kolejnym etapem.

Po tej części oficjalnej zebrani mieli okazję zapoznać się z oddanym do użytku oddziałem AiIT oraz pracującą od kilku miesięcy tlenownią. W formie audiowizualnej przedstawiona została historia budowy oddziału.

Pomiędzy salą chorych, a izolatką zaprojektowano przeszkolony punkt nadzoru pielęgniarskiego z miejscem do przygotowywania i przechowywania leków.

W sali przewidziano stałe wydzielone jedno ze stanowisk w formie przeszkolonego boksu. W obu salach znajduje się monitoring z



OAiIT oficjalnie oddany do użytku

podglądem w punkcie pielęgniarskim, dyżurce lekarskiej oraz pokoju socjalnym.

W tych samych miejscach istnieje również możliwość podglądu parametrów życiowych pacjentów. Kompleksowa opieka całego zespołu lekarsko - pielęgniarskiego oraz konsultantów różnych specjalności lekarskich z innych oddziałów zapewnia zastosowanie aktualnych standardów w zakresie monitorowania i leczenia pacjenta - w tym technik wspomaganie oddychania, krążenia, antybiotykoterapii, prowadzenia żywienia jelitowego i pozajelitowego, terapii nerkozastępczej oraz rehabilitacji.

Dyrektor Trojanowski dodał, że pracująca na nowym oddziale kadra to bardzo dobry i doświadczony zespół lekarsko-pielęgniarski.

Ma możliwość wykonywania wszystkich rodzajów znieczuleń do zabiegów operacyjnych.

St.B.

Galeria zdjęć:
www.kujawy.media.pl



Oddział wyposażony jest we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia



To zobowiązanie do dalszego wspierania aleksandrowskiego szpitala, bo jeszcze kilka ważnych inwestycji zostało do zrobienia. Razem można wiele



Jedyna okazja na zwiedzenie oddziału

Aleksandrowski Budżet Obywatelski

Projekty do 30 sierpnia

W tym roku fonatnny i mini skate park

Zgodnie z decyzją mieszkańców, którzy wzięli udział w głosowaniu w Aleksandrowskim Budżecie Obywatelskim (edycja 2021) w mieście zostały zrealizowane dwie inwestycje, dzięki którym ciekawiej i milej będzie można spędzać czas.

W parku przy Miejskim Centrum Kultury oraz w parku przy Placu 3 Maja powstały fontanny, które w okresie letnim są doskonałym miejscem wypoczynku i relaksu. Drugie przedsięwzięcie zrealizowane w ramach ABO to mini skate park, który powstał na terenie dawnego boiska do koszykówki przy Miejskim Centrum Kultury. Dzięki tej inwestycji dzieci i młodzież zyskały miejsce do rozwijania swoich sportowych zainteresowań, podnoszenia umiejętności oraz spędzania wolnego czasu.

To dzięki pomysłom mieszkańców i aktywnemu uczestnictwu w całej procedurze Aleksandrowskiego



Mini skate park

Budżetu Obywatelskiego zmienia się wspólna przestrzeń miasta i dlatego organizatorzy dziękują za zaangażowanie w życie lokalnej społeczności, którą wspólnie tworzą.

- Dzięki takim projektom miejskie przestrzenie ożywają jako miejsca spotkań, odpoczynku, miejsca aktywnego spędzania wolnego czasu - mówi burmistrz Arkadiusz Gralak. - Ale też od mieszkańców zależy, jak długo będzie można się cieszyć tymi obiektami bez

przeszkód. Dlatego warto dbać wspólnie o miejską przestrzeń zmieniającą się m.in. poprzez realizację takich inicjatyw. Przypominam, że obecnie trwa kolejna edycja Aleksandrowskiego Budżetu Obywatelskiego (ABO) i ponownie możemy zdecydować na co wydamy środki z budżetu obywatelskiego. To zależy tylko od państwa kreatywności.

Fot. UM



Fontanna nocą

Fot. UM

Mini skate park oraz dwie fontanny – to inwestycje, które powstały dzięki Aleksandrowskiemu Budżetowi Obywatelskiemu w tym roku. A na co wydane zostaną środki w przyszłym roku? Jest ich 100 tys. zł. To zależy tylko od kreatywności mieszkańców. Przyjmowanie projektów do przyszłorocznego Aleksandrowskiego Budżetu Obywatelskiego potrwa do 30 sierpnia.

Poprzez Budżet Obywatelski mieszkańcy mogą każdego roku bezpośrednio zdecydować o wydaniu 100 tysięcy złotych z miejskiej kasy. Na początku każdy i każda może złożyć projekt, jaki miałby zostać zrealizowany w kolejnym roku. Projekty składane są na specjalnym formularzu, dostępnym na stronie internetowej urzędu miejskiego. Do zgłoszenia należy dołączyć podpisy poparcia od co najmniej 10 mieszkańców Aleksandrowa Kujawskiego. Nie ma ograniczeń co do liczby zgłaszanych projektów. Ważne, aby koszt realizacji jednego nie przekroczył 100 tysięcy złotych. Pracownicy Urzędu Miejskiego chętnie w tym pomogą w przygotowaniu wniosku.

Po weryfikacji, czy wszystko z wnioskiem jest w porządku, mieszkańcy poprzez głosowanie zdecydują, które z projektów zostaną zrealizowane w roku 2022. Wyniki głosowania będą znane najpóźniej do końca października.

W razie pytań, kontakt z inspektorem ds. komunikacji i polityki społecznej pod numerem 54-282-68-30 (poniedziałek-piątek 7.30 – 15.30) lub na adres e-mail: konsultacje@aleksandrowkujawski.pl.

Szkoła budzi muzyczne talenty

Szkoła Muzyczna w Aleksandrowie Kujawskim powstała dziewięć lat temu i choć w ubiegłym roku otwarto podobną, samorządową placówkę w Konecku bez przeszkód nadal rozwija się, kształcąc młode talenty.

Aleksandrowska Szkoła Muzyczna ma swoją siedzibę w dawnym internacie „Ogrodnika” przy ul. Wyspiańskiego. Przed laty mieściła się w budynku gimnazjum przy ul. Długiej, a inicjatorem jej utworzenia był ówczesny śp. burmistrz Andrzej Cieśla, który stworzył dobre warunki do uruchomienia placówki. Pomagał też w trudnym okresie organizacji.

- Szkoła Muzyczna I stopnia przyjmuje uczniów w wieku 7 – 16 lat, a prowadzi zajęcia w specjalnościach cieszących się największym zainteresowaniem, a mianowicie: fortepian, skrzypce, flet, perkusja oraz trąbka – mówi Marek Dzieciulewski, organizator współtwórcy szkoły. - Działamy na prawach podstawowej szkoły publicznej, gwarantując młodzieży znakomite warunki nauczania. Ostatnio bazę dydaktyczną poszerzyliśmy o nową, wyremontowaną salę. Trzeba pamiętać, że nauka gry na instrumentach prowadzona jest, poza oczywiście teoretycznymi wiadomościami, indywidualnie. Okres pandemii oczywiście utrudnił możliwości nauczania, ale nauka była kontynuowana.

Przez osiem lat działalności szkoła wypuściła sporo absolwentów. Kilko z nich z powodzeniem kontynuuje naukę w szkołach drugiego stopnia, czyli średnich. Marta Jankow-



Fot. Stacja Aleksandrów

Podczas jednego z niedzielnych sierpniowych koncertów

ska, skrzypaczka jest uczennicą XI klasy Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej w Gdańsku, Anna Magnuszewska to uczennica III klasy Szkoły Muzycznej we Włocławku, a Weronika Boguś kontynuuje naukę gry na fortepianie oraz czyni pierwsze nagrodzone próby kompozytorskie w Toruńskiej Szkole Muzycznej II Ogólnokształcącej.

Uczniowie w minionym okresie brali udział w różnych konkursach i przesłuchaniach instrumentalnych. Wśród wyróżnionych i nagrodzonych byli m.in.: Ania Magnuszewska, Helena Małecka, Alicja Popow. W minionym roku szkolnym, mimo pandemicznych trudności, udało się uczestniczyć Błażewi Wypijewskiemu i Natalii Grzegórskiej w konkursie saksofonowym w Łodzi, a Alicji Olenkowskiej w X Włocławskich Spotkaniach skrzypcowych i w V edycji konkursu, gdzie otrzymała wyróżnienie.

Rekrutacja do Szkoły Muzycznej I stopnia nadal trwa, choć liczba uczniów jest ogra-

niczona. Udało się pozyskać nauczyciela gry na trąbce, więc oczekuje się na chętnych.

W minionym roku powstała szkoła muzyczna I stopnia zorganizowana przez samorząd gminny Koneck.

- Powiem szczerze mieliśmy duże obawy, że tamtejsza szkoła dysponująca większymi finansami będzie dla nas dużą konkurencją – mówi Marek Dzieciulewski. - Okazuje się, że nic takiego nie nastąpiło. Mamy wiele atutów, które decydują o wyborze naszej szkoły.

Warto przy okazji dodać, że w tym samym miejscu przy ul. Wyspiańskiego 4 funkcjonuje Szkoła Umuzyczniająca, która prowadzi zajęcia rytmiczne dla przedszkolaków, naukę gry na różnych instrumentach także dla dorosłych w każdym wieku. Jest klasa śpiewu i piosenki oraz szkoła planuje rozpoczęcie zajęć tanecznych, o ile zbierze się odpowiednia grupa. Zapisać się można na zajęcia w każdym czasie.

(bis)

SZKOŁA MUZYCZNA W ALEKSANDROWIE KUJAWSKIM

pod patronatem Burmistrza Aleksandrowa Kujawskiego
z uprawnieniami szkoły publicznej

prowadzi

REKRUTACJĘ UCZNIÓW

na rok szkolny 2021/2022

SZKOŁA I STOPNIA PROWADZI ZAJĘCIA W SPECJALNOŚCI:
forte pian, skrzypce, flet, saksofon, perkusja, trąbka

Przyjmuje Dzieci i Młodzież od 7 do 16 lat

SZKOŁA UMUZYKALNIAJĄCA PROWADZI ZAJĘCIA RYTMICZNE
DLA PRZEDSZKOLAKÓW, NAUKĘ GRY NA SKRZYPCACH,
FORTEPIANIE, GITARZE, MANDOLINIE, UKULELE, KEYBOARDZIE
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY ORAZ DOROSŁYCH W KAŻDYM WIEKU!

W NASZEJ SZKOLE PRĘŻNIE DZIAŁA TAKŻE KLASA ŚPIEWU I PIOSENKI
A JEŻELI UZBIERA SIĘ ODPOWIEDNIA GRUPA RUSZYMY Z ZAJĘCIAMI TANECZNYMI!

Zapisy: 604 099 498 lub 602 112 524
e-mail: muzyczna.aleksandrow@op.pl
Zapraszamy na nasz profil FB

Szkoła znajduje się
przy ul. Wyspiańskiego 4

Nasza szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej.
Rok założenia 2013

Oni są z Aleksandrowa Kujawskiego

Kontynuujemy cykl rozmów poświęconych nieprzeciętnym aleksandrowiakom „spoza Aleksandrowa Kujawskiego”. Chcemy w ten sposób przybliżyć Państwu osoby, które w swoim życiu, w dziedzinach, w których pracują lub pracowali odniosły sukces lub mają coś ciekawego do przekazania. Łączy ich profesjonalizm, pasja i co najważniejsze, urodzili się lub przez lata byli związani z Aleksandrowem Kujawskim. Ot, po prostu: ONI SĄ Z ALEKSANDROWA KUJAWSKIEGO.

(Prośba do Czytelników. Jeśli znają Państwo osoby, które osiągnęły coś znaczącego, zawodowo lub prywatnie, a urodziły się, uczyły lub mieszkały w Aleksandrowie Kujawskim, a życiowe losy rzuciły ich w inne miejsce, proszę o informację na adres: jureka@op.pl). Postaram się do nich dotrzeć, zaprezentować w „Gazecie Aleksandrowskiej”.

Jerzy Erwiński

Jeśli szczepienia nastolatków mają choć trochę zwolnić tempo kolejnej fali COVID-19, należy z tego korzystać

Zacznijmy może trochę od końca. Ostatnio zrobiło się o pani doktor dość głośno: telewizja śniadaniowa, media społecznościowe, w wywiadach czytamy o „popularnej lekarce”. To chyba dobry sposób na skuteczną edukację zdrowotną?

- Tak, rzeczywiście. Ostatnie półtora roku przyniosło dla mnie sporo nowych kontaktów z mediami. Okres pandemii uzmysłowił wszystkim jak ważne jest zdrowie, profilaktyka i edukacja medyczna. Szczęśliwie media wspólnie z lekarzami zaangażowały się w tę niełatwą pracę. Moja aktywność w mediach społecznościowych to jednak dużo więcej niż ostatnie miesiące. Miło, że ta praca została dostrzeżona. A jednocześnie media to trochę moja dawna pasja. Tym bardziej, sprawia mi to przyjemność.

A skąd wziął się bardzo sympatyczny przydomek: Doktor Poziomka? Czy jest to przemyślany efekt ocieplania wizerunku lekarza i pozbywania się przez dziecię strachu przed badaniem?

- Doktor Poziomka – to nazwa, którą stworzyłam, zakładając mój gabinet pediatrii. Nazwa miała być miła dla ucha, kojarzyć się dzieciom z czymś przyjemnym, a dodatkowo zapadać rodzicom w pamięć. Chyba się udało! Ale historia Poziomki sięga daleko, daleko wstecz. Poziomeczka to moja dziecięca rodzinna ksywka. Moi śp. dziadkowie tak mnie nazywali. A ja przez cały czas czuję ich opiekę i wsparcie, mimo, że dawno już ich nie ma wśród nas. Nie mogłam nazwać gabinetu inaczej!

W praktyce szybko się okazało, że nazwa Doktor Poziomka w połączeniu z firmowym różem jest na tyle charakterystyczna, że dziś mało kto zastanawia się jak mam na imię. Pamiętam jak kilka lat temu w wielkopolskim plebiscycie na najpopularniejszego lekarza Hipokrates Wielkopolski zostałam zgłoszona przez pacjentów.

Na początku nikt nie kojarzył, kto to jest Joanna Sawicka-Metkowska. Dopiero dopisek Doktor Poziomka sprawił, że zostałam rozpoznana i doceniona. Moi mali pacjenci także mnie tak nazywają. Czasem słyszę „Poziomko, czy będzie dziś badanie?”, „Poziomko pomóż, mam kaszelek!”, a w domowym żargonie pacjentów, hasła „Dzwon po Poziomkę” lub „Poziomka będzie jutro” nie są ni-



Joanna Sawicka-Metkowska, zwana Doktor Poziomka. Specjalista pediatrii. Absolwentka Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Od 8 lat pracuje w Szpitalu św. Józefa w Poznaniu na Oddziale Dzieci Młodszych. Członek Polskiego Towarzystwa Wakcynologii oraz Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego.

W sieci znana jako Doktor Poziomka, gdzie na Facebooku i Instagramie przybliża rodzicom i dzieciom zagadnienia profilaktyki i edukacji zdrowotnej. Na wykładach dla Polskiego Towarzystwa Wakcynologii przybliża lekarzom zagadnienia z zakresu komunikacji z pacjentem oraz social mediów. Uwielbia nowinki techniczne – szczególnie ułatwiające opiekę nad pacjentem. Mama dwójki dzieci, miłośniczka różu, książek, poezji i boksu.

czym dziwnym. Co więcej, także wśród przyjaciół jestem już tylko Poziomką.

Konsekwentnie upowszechnia pani praktyczną wiedzę na temat profilaktyki zdrowia dzieci i prawidłowych zachowań w tym zakresie rodziców. Czy mamy tutaj jakieś społeczne zaległości? Jak powinien reagować „uważny rodzic”?

- Profilaktyka oraz edukacja zdrowotna powinny być częścią edukacji od najmłodszych klas podstawówki lub przedszkola. Niestety, od wielu lat, mimo licznych reform edukacji, nie udało się na szeroką skalę wpieść edukacji zdrowotnej w podstawę programową. Nie chodzi tylko o zasady zdrowego stylu życia, odżywianie czy zapobieganie chorobom. Ważne jest też nauczanie,

jak korzystać z systemu opieki zdrowotnej, edukacja - kiedy szukać pomocy lekarza, a kiedy wystarczy porada farmaceuty lub pielęgniarki środowiskowej. Kim są te osoby i jaką spełniają rolę w systemie.

Ja, jako pediatra pracuję głównie z rodzicami małych dzieci oraz samymi dziećmi – i tu skupiam swoją uwagę. Staram się wspierać rodziców w radzeniu sobie z chorobami, w obserwacji dziecka, w dbaniu o zachowania mające wzmacniać postawy prozdrowotne. Z dziećmi praca wygląda trochę inaczej, ale dzięki licznym projektom regularnie spotykam się z młodszymi i starszymi dziećmi i rozmawiamy o zdrowiu.

Potraktujmy naszą rozmowę też trochę jako okazję do promowania zachowań zdrowotnych i

wzmacniania odpowiedzialności rodziców za stan zdrowia ich „pociec”. Popularny i zasłyszany pewnie przez wszystkich termin bilans zdrowia dziecka, co to jest i czy jest to takie ważne?

- Bilans zdrowia jest jednym z podstawowych elementów profilaktyki zdrowotnej. W zależności od wieku dziecka co kilka miesięcy lub co kilka lat wykonywany jest przegląd stanu zdrowia. Ma on na celu wychwycenie nieprawidłowości, takich jak nieprawidłowa masa ciała, nieadekwatny wzrost, problemy z postawą, uzębieniem, lub ciśnieniem na bardzo wczesnym etapie. Chodzi o to, by szybko można było zapobiegać konsekwencjom nieprawidłowości.

To także czas na rozmowę o niepokojących objawach, problemach rozwojowych, także w zakresie rozwoju intelektualnego – na przykład opóźnieniu rozwoju mowy u małych dzieci. Warto przygotować się, przemyśleć przed wizytą swoje wątpliwości i wnikliwie przedyskutować je z lekarzem. Być może uda się dzięki temu zapobiec rozwojowi nieprawidłowości zdrowotnych!

Zajmuje się pani doktor wakcynologią, stosunkowo młodą gałęzią medycyny. Czym ona jest?

- Wakcynologią zaraził mnie moi mentorzy, szczególnie opiekunka mojej specjalizacji a dziś moja przyjaciółka dr Ilona Małecka. Wakcynologia to dziedzina zajmująca się szczepieniami, ich wpływem na zdrowie jednostki i całych grup społecznych. Jako pediatra, jestem odpowiedzialna za przeprowadzenie moich pacjentów przez okres szczepień w niemowlęctwie i w kolejnych latach.

To jest temat przed którym nie da się uciec. Dodatkowo czas pandemii COVID-19 pokazał, że szczepienia to jedno z największych osiągnięć nowoczesnej medycyny. Pokazał też jak wiele kontrowersji ten temat budzi. Stąd edukacja i przybliżanie wiedzy na temat szczepień ogólnie. Promowanie szczepień przeciwko wirusowi Sars-Cov2 stało się jednym z najważniejszych działań w mediach zarówno tradycyjnych jak i społecznościowych. To nasza jedyna szansa na wyjście z pandemii obronną ręką! Mogłabym o tym mówić godzinami, ale to temat na zupełnie inną rozmowę!

Jesteśmy ostatnio świadkami dyskusji na temat celowości szczepienia dzieci przeciwko wirusowi Covid -19. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) opublikowała kontrowersyjny apel, aby bogatsze kraje nie szczepiły dzieci, a szczepionki przekazały krajom biedniejszym na szczepienia dorosłych. Argument, to łagodniejsze przechorowania dzieci. Czy jest to słuszna argumentacja?

- Od początku pandemii, w tym temacie sytuacja zmienia się z dnia na dzień. Dziś, po opublikowaniu amerykańskich danych, o tym jak rośnie liczba dzieci hospitalizowanych z powodu COVID-19 wiemy, że bez wyszczenia populacji najmłodszych nie uda się zatrzymać pandemii. Jednak równy dostęp do szczepionek jest tak naprawdę tematem politycznym, społeczno-ekonomicznym – zupełnie poza moimi kompetencjami. Dziś dla nas, w Polsce ważniejszy jest problem niskiego odsetka osób zaszczepionych. I jeśli szczepienia nastolatków mają choć trochę zwolnić tempo kolejnej fali COVID-19, należy z tego korzystać.

W Polsce aktualnie nie brakuje szczepionek. Brakuje chętnych do zaszczepienia. Każdy głos zachęty, każde działanie, które przekona choć jedną osobę jest ważne. Stoiemy u progu kolejnej fali – i tym razem także od nas zależy jak wpłynie ona na nasze życie. Czy będą konieczne ograniczenia w dostępie do przestrzeni publicznej, czy będą pozamykane sklepy, kina, muzea? Natężenie zachorowań jest istotnie różne pomiędzy osobami zaszczepionymi i niezaszczepionymi. Im więcej osób uda się zabezpieczyć, tym większa szansa na normalne funkcjonowanie jesienią i zimą, na otwarte szkoły, na normalne ferie zimowe. Wszystko w naszych rękach!

Zaczęliśmy naszą rozmowę od umownego „dziś”, cofnijmy się teraz trochę do wspomnień, czyli tego „wczoraj”. Jest pani rodowitą aleksandrowianką, proszę opowiedzieć nam o swojej karierze szkolnej, tej podstawowej potem średniej, powspominać jakichś nauczycieli. A może przypominać się pani jakieś historie/ludzie związani z naszym miastem?

DOKOŃCZENIE STR. 9

Skorzystał z okazji

Kryminalni z Aleksandrowa namierzili i zatrzymali 21-latkę, który z terenu myjni samochodowej zabrał szatkę ze sporą ilością gotówki i dokumenty.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (22.08.) na terenie jednej z myjni w powiecie aleksandrowskim. Kierowca w trakcie mycia swojego auta przez nieuwagę zostawił szatkę z pieniędzmi (ponad 5 tys. zł) i dokumentami na jednej z maszyn. Po umyciu samochodu odjechał, ale po chwili zorientował się, gdzie szatkę zostawił, a kiedy wrócił już jej nie było. Na miejsce zostali wezwani policjanci z aleksandrowskiej komendy.

Dzień później kryminalni zatrzymali 21-letniego mieszkańca gminy Aleksandrów Kujawski i odzyskali prawie całość skradzionych pieniędzy. Brakowało jedynie 200 złotych. Pozostała część pieniędzy i dokumenty trafiły do właściciela.

Za przywłaszczenie cudzej rzeczy grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

(KPP)

Nie podoba się im, jak inni się szczepią

Niedawno media donosiły o podpaleniu punktu szczepień przeciwko covid w Zamościu. Na tej niechlubnej mapie działań grup antyszczepionkowców znalazł się również Aleksandrów Kujawski.

Do pierwszej akcji bojkotu szczepień doszło w czasie Pikniku Rycerskiego. 26 lipca przeciwnicy szczepień wtargnęli do Placówki Socjalizacyjnej, starając się zapobiec zaszczepieniu przebywających tam dzieci. Relacje z wydarzenia znalazły się w TVN24, na portalu You Tube, a także na innych stronach internetowych.

Tego dnia, około godziny 10, w momencie, kiedy dostarczono zakupy żywnościowe i zwykle zamknięte drzwi były chwilowo otwarte, do obiektu wtargnęły nieuprawnione osoby, nie zawiadamiając wcześniej swojego przybycia, ani nie umawiając

się. Ubrane w szaro-czarne mundury osoby nie chciały ujawnić do jakiej organizacji należą. Zakomunikowali jedynie, że przyszli, aby zwrócić uwagę, że nie powinno się prowadzić szczepienia dzieci, bo to jest morderstwo, że to jest bezprawne.

Na nic się zdały tłumaczenia dyrektora placówki, że szczepienie dzieci odbywa się za zgodą ich opiekunów prawnych, w punkcie szczepień w Ciechocinku, a samo szczepienie ochroni je przed ciężkim zachorowaniem.

– Ci państwo absolutnie nie mogli albo nie chcieli tego zrozumieć. Oni nie chcieli mnie nawet słuchać. Nie było żadnej płaszczyzny do dyskusji. Wszystko było negowane. Twierdzono, że nie mam rozumu, robię dzieciom krzywdę. Nie mam prawa o nich decydować – mówiła dyrektorka placówki Alina Mikołajska.

W budynku dyrektorka była

filmowana, chociaż nikt nie zapytał jej o zgodę. Następnego dnia film znalazł się na You Tube autoryzowany przez Stowarzyszenie Bydgoskie Kamractwo Rodaków.

Intruzi wyszli z budynku, kiedy dowiedzieli się, że została powiadomiona o ich poczynaniach policja. Stanęli przed budynkiem i przez megafon wykrzykiwali: *Morderczynie, masz krew na rękach, będziesz siedzieć*. Wydarzenie obserwowały dzieci.

Potem udali się na komendę policji z doniesieniem popełnienia przestępstwa, bo że dyrektorka Placówki Socjalizacyjnej w Aleksandrowie Kujawskim dopuściła do szczepienia wychowanków, pomimo braku zgody opiekunów prawnych.

Wniosek na policji o ściganie i ukaranie osób, które dopuściły się wtargnięcia na

teren placówki i stosowania gróźb złożyła także dyrektorka. Była w tej sprawie już przesłuchiwana

Film zamieszczony na You Tube wywołał falę hejtu. Pojawiły się pod nim wpisy w stylu: *Jesteś Mengele, czeka cię proces norymberski i groźby*. Zamieszczono w internecie nawet wizerunek dyrektorki w kontekście tematu szczepień.

– *Przerażające. Nigdy w życiu czegoś takiego nie przeżyłam. Byłam na policji, złożyłam wyjaśnienia, a ta zaproponowała mi ochronę, z której nie skorzystałam. Ale jeśli sytuacja się powtórzy, to jednak poproszę o ochronę.*

Tego samego dnia w placówce pojawił się też jeden z rodziców przebywających tu dzieci, pozbawiony praw rodzicielskich. Nie zgadzał się na szczepienia jego dzieci. Według relacji TVN24

to on poinformował protestujących o planowanych szczepieniach.

Następnego dnia przed placówką znów pojawili się protestujący i po raz kolejny chcieli dostać do środka budynku, ale tym razem nie udało im się to. Obecna przy tym był patrol policji. Funkcjonariusze weszli do obiektu i czekali do czasu oddalenia się protestujących.

Przez jakiś czas dzwoniły telefony, w poczcie internetowej pojawiały się maile z groźbami, utrzymywał się hejt w internecie, chociaż wpisywanie komentarzy pod filmem na You Tube zostało zablokowane.

Policja aleksandrowska prowadzi w tej sprawie czynności sprawdzające, czy działania protestujących mają znamiona czynu określonego art. 191 kodeksu karnego - zmuszanie do określonego zachowania. Równolegle prowadzone jest postępowanie w Prokuraturze Rejonowej w Aleksandrowie Kujawskim sprawie zawiadomienia, które złożyła dyrektorka o stosowaniu wobec niej gróźb.

Zbigniew Sołtysiński

DOKOŃCZENIA ZE STR. 8

- Od urodzenia mieszkałam w Aleksandrowie, tutaj chodziłam do przedszkola – wtedy publicznego, które mieściło się „u sióstr” – w budynku przy Domu Zgromadzenia Sióstr Służebniczek.

Taka rodzinna tradycja, bo moja mama, Ewa także tam chodziła do przedszkola. Cudowny czas, a szczególnie ciepło wspominam chwile pod skrzydłami Bernadety Kacprzak. Potem szkoła podstawowa – moja rejonowa „Jedynka”. To chyba tam zaczęła się moja przygoda z naukami przyrodniczymi. Najpierw w klasach 1-3 pod okiem Renaty Golec, a następnie u Teresy Sobolewskiej – i na biologii i w Kółku Ekologicznym.

Tak, to tam się zaczęło. Pamiętam projekty, albumy przygotowywane na lekcje, wycieczki do oczyszczalni ścieków lub na wysypisko odpadów. Finalnie skończyłam tę przygodę profilem biologiem w liceum. Chociaż to także w podstawówce, pod okiem polonistki, Jolanty Sawy kształtował się mój styl i pociąg do pióra. Koło Recytatorskie, które prowadziła niewątpliwie przysłużyło się moim późniejszym przygodom z radiem, a finalnie procentuje także teraz w wejściach na żywo w telewizji. Z Aleksandrowem nierozłącznie wiąże się także moja przygoda z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy.

Przez wiele lat angażowałam się zbiórki i finały w MCK. Stamtąd trafiłam na antenę Radia Las Vegas z młodzieżowym sobotnim programem, którego zapewne dziś już nikt nie pamięta. Ale to właśnie tam, w Ciechocinku zaczęła się moja przygoda z dziennikarstwem. A nawiasem mówiąc,

to właśnie na warsztatach dziennikarskich w Bydgoszczy poznałam przyszłego męża.

Studiowała pani w Krakowie i to dwa, wydaje się dość różne kierunki: medycyna i ekonomia. Dlaczego Kraków, no i skąd ta dwukierunkowość? A potem dlaczego wybrała pani specjalizację pediatria?

- Jako, że byłam pierwszym rocznikiem poprzedniej reformy edukacji – czekało mnie gimnazjum. I wtedy moją edukację rodzice przenieśli do Torunia, a po kilku latach ja pogałam dalej, aż do Krakowa. Dlaczego Kraków? Zauroczył mnie wiele lat wcześniej, marzyłam o studiowaniu w takim nieco awangardowym mieście. Rodzice byli na tyle wyrozumiali, że zgodzili się na taką eskapadę, a ja miałam na tyle szczęścia, albo inaczej, moja praca na wcześniejszych etapach nauki przyniosła na tyle dobre efekty, że mogłam wybrać miasto, w którym chciałam studiować.

Kierunki? Medycyna była takim oczywistym wyborem po biologii. Choć jeszcze na początku liceum nie byłam tego taka pewna i marzyło mi się dziennikarstwo. W jakimś sensie chłodna kalkulacja spowodowała, że wybrałam medycynę, nie przestając realizować swoich medialnych zainteresowań. Na studiach dorabiałam sobie po godzinach, najpierw korepetycjami, pisząc do gazet studenckich i medycznych, a potem zaczęłam pracę w agencji marketingowej. I to tam zdecydowałam się na drugie studia na Uniwersytecie Ekonomicznym.

Już wtedy byłam bardzo zadowolona, miałam odskocznik od

ciężkiej i monotematycznej medycyny, poznałam mnóstwo ciekawych osób, inspirujących i nietuzinkowych. Dziś jeszcze bardziej doceniam wykształcenie menedżerskie. Specjalizacja z pediatrii to efekt zainteresowań jeszcze z czasów studiów.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim miałam szczęście trafić na mentorów, którzy zaszczepili we mnie przekonanie, że przede wszystkim należy robić to, do czego czuje serce, co się lubi, co nas interesuje. I tak zostałam pediatrą. Praca z dzieckiem i rodzicem to dość specyficzny układ, wymaga dużo zrozumienia, empatii i cierpliwości - w sumie do obu stron. Ale daje mnóstwo satysfakcji.

Na koniec nie mogę nie spytać o zainteresowanie boksem, to dość oryginalna pasja jak na kobietę.

- Z boksem to trochę przypadek. Kilka lat temu, po obłanym egzaminie przyjechałam na siłownię, wściekła, zrezygnowana, zła. Zażartowałam do trenera, że chyba muszę się wyżyć na worku bokserskim. I wtedy dał mi rękawicę do ręki. I tak już zostało. Boks okazał się świetną metodą na stres, na zmęczenie a przy okazji jest rewelacyjnym treningiem cardio; wymaga szybkości, zwinności, refleksu, uwagi. Taki trening i dla ciała i dla ducha. W tak intensywniej pracy jak moja, przy takim nałożeniu obowiązków jakie mam w swoim grafiku to niezbędne do utrzymania równowagi. Ale dziś - raczej nie zazdrościłabym komuś, kto miałby oberwać ode mnie w nos.

Rozmawiał: Jerzy ERWIŃSKI

Dziesięć dalmatyńczyków strzeże bezpieczeństwa na trasie



Psy nieskrępowane ograniczeniami ludzkich uwarunkowań życia społecznego w zachowują się w sposób zupełnie naturalny, czasami pozostawiając po sobie niespodzianki na trasach swoich wędrówek, na chodnikach, na alejach spacerowych.

Niejednemu z nas zdarzyło się natknąć na takie pozostałości. Reakcja jest wtedy jednoznaczna. Najczęściej w tym momencie kierujemy pretensje do psów, bo to one pozostawiły po sobie coś dla nas nieprzyjemnego. Powszechnie jednak wiadomo, że pies bez opiekuna i bez kagańca w przestrzeni publicznej nie powi-

nien być widziany, a wszystko co po sobie zostawi powinno być zebrane. Ale ileż to razy można zaobserwować panie ze swoimi filigranowymi ratlerkami, albo poważnie wyglądających panów dumnych z rasowych psów u boku, którzy szybko oddalają się z miejsca, gdzie ich pupil pozostawił coś po sobie.

Wiadomo, że sprzątanie psich odchodów nie należy do czynności najprzyjemniejszych, ale wyobraźmy sobie nasze ulice, gdyby tego nie czynić. Szczęśliwie i ten problem poruszył zmysły estetyczne lokalnego samorządu, więc przy trasach spacerów psów, ustawiono 10 dalmatyńczyków, a w rzeczywistości pojemniki na psie odchody, stylizowane na psy rasy dalmatyńskiej. Estetyczna forma ma zachęcać do sprzątania odchodów po swoich pupilach, a dodatkowo foliowe torebki pozwalają zrobić to bezproblemowo, unikając z odchodami bezpośredniego kontaktu.

Warto przypomnieć, że już w 2019 roku w Aleksandrowie Kujawskim zainaugurowano akcję „Sprzątam, bo kocham”, która miała zachęcić do sprzątania po psach. Ogłoszono nawet konkurs dla dzieci na stworzenie plakatu o tej tematyce. Mimo trudnego tematu młodzi twórcy doskonale sobie z nim poradzili, a zwycięskie prace zostały wydrukowane w formie ulotek i plakatów, i rozwieszone w całym mieście.

Dalmatyńczyki na ulicach miasta wpisują się w tę akcję. Z jakim końcowym efektem, zobaczymy na własne oczy.

Z.S.

Poradzą sobie z biogazem

„Ekoskład” z Diamentem Forbesa

Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej „EKO-SKŁAD” Sp. z o.o. ze Służewa znalazło się w gronie najszybciej rozwijających się polskich firm, jest Diamentem Forbesa. Zajmuje 34 miejsce na liście firm o przychodach do 5 mln zł w województwie kujawsko-pomorskim. Uznaje się to za duży sukces.

- Jesteśmy jedną z zaledwie trzech firm z powiatu aleksandrowskiego znajdujących się w tym zestawieniu – mówi Gerard Stolarski, prezes „Ekoskładu”. – Są więc powody do zadowolenia.

Diamenty Forbesa to zestawienie najszybciej rozwijających się polskich firm. Wyróżnione przedsiębiorstwa są podzielone według województw. Tegoroczna lista jest rekordowo długa – liczy blisko 15 tysięcy firm, którym firma badawcza Bisnode Polska przyznała pozytywny rating wiarygodności i ryzyka współpracy, a które jednocześnie mają wysoką płynność bieżącą i nie zalegają z płatnościami. W województwie zarejestrowanych jest blisko 203,6 tys. firm, z czego prawie 18 tys. powstało w 2019 r. Na mapie Diamentów województwo kujawsko-pomorskie jest siódme, z 238 firmami w zestawieniu. Sporo, jak na stosunkowo niewielki region.

„Ekoskład” stawia na ekologię, co może brzmieć prowokacyjnie, skoro zajmuje się odpadami komunalnymi. Dla niektórych jest raczej utrapieniem, bo daje znać o sobie zapachem i jak było dawniej, foliami nieraz roznoszonymi przez wiatr.



Fot. Ekoskład

Unikalne zdjęcia z wierzchołka czynnej kwatery. Proszę zwrócić uwagę, że nie widać odpadów. Zostały przysypane kolejną warstwą mineralną. Trwa montaż instalacji spalania biogazu.

Neutralizuje zapachy

Dlatego też problem zmniejszenia tych uciążliwości traktuje się jako jeden z ważniejszych. W maju został zainstalowany system tak zwanej suchej dezodoryzacji. Na odcinku 150 metrów wzdłuż eksploatowanej kwatery nr 3 została zamontowana instalacja, która ma za zadanie neutralizować nieprzyjemne zapachy. Ze specjalnego urządzenia co pewien czas wyrzucana jest w powietrze specjalna mgiełka, która powoduje, że związki zapachowe są neutralizowane.

Na zauważalny efekt poprawiający stan otoczenia spółka liczy po uruchomieniu instalacji odgazowywania trzeciej, obecnie eksploatowanej kwatery. Swego czasu pisaliśmy, że zgłosiła się firma, która była zainteresowana nie tylko odgazowywaniem całego składowiska, ale także wy-

korzystywaniem odzyskiwanego biogazu na potrzeby energetyczne.

Pomysł był ciekawy, tym bardziej, że Ekoskład by nic nie kosztował, ale mimo zaawansowanych przygotowań firma zrezygnowała z tego przedsięwzięcia biznesowego. Nieoficjalnie powodem było stwierdzenie, że inwestycja jest nieopłacalna z powodu zbyt małej ilości biogazu. Nie bez znaczenia był fakt, że nie uzyskała spodziewanej dotacji na tę inwestycję, więc stała się ona nieopłacalna.

- Problem odgazowywania kwater jednak pozostał – mówi prezes Gerard Stolarski. – Dotyczy wszystkich miejsc, gdzie składowane są odpady organiczne. Inna jest jednak skala ilości odpadów. Zebrane w worku odpady też wydzielają zapach, ale niewielki, u nas gdy przywozi się je tonami skala jest nieporównywalna. To



wydobywający się biogaz mający zapach siarkowodoru powoduje nieprzyjemne dla człowieka zapachy.

Gaz wysypiskowy to rodzaj biogazu, powstający w wyniku naturalnej fermentacji organicznych odpadów na składowisku. Zawiera on szkodliwe dla środowiska metan, dwutlenek węgla i azot. Chodzi więc także o neutralizację tych związków.

Pojawi się ogień

Kontrolowane gromadzenie i spalanie tego problematycznego gazu stanowi niezbędny etap budowy nowoczesnego składowiska, jego eksploatacji i rekultywacji.

- Już w przepisach dotyczących warunków budowy kwatery stawia się ostrzejsze niż dawniej wymagania dotyczące odgazowywania kwater – mówi prokurent Tomasz Kilanowski. - Przejawia się to między innymi tym, że musi być więcej studni odgazowywania. Na kwaterze nr 3 zaprojektowano ich pięć. Co miesiąc pobierane są próbki, aby określić ilość wytwarzanego biogazu, jego skład chemiczny. Cały przecież naturalny proces musi znajdować się pod kontrolą.

Trwają ostatnie prace przy budowie instalacji, która pozwoli na bezpieczne spalanie wytwarzanego w kwaterze biogazu. W skrócie można powiedzieć, że łączy

wydzielają przecież także zgromadzone odpady organiczne na kompostowni. Tutaj jednak nie ma siarki, metanu więc są to związki nieszkodliwe dla zdrowia, acz nieprzyjemne dla nosa. Do neutralizacji tych zapachów wykorzystywany jest system suchej dezodoryzacji.

Zmienia się też system eksploatacji kwater. Obecnie jest ona na bieżąco obsypywana materiałem mineralnym, co zapobiega m.in. wywiewaniu folii przez silny wiatr poza teren zakładu, wydzielaniu zapachów ze wszystkich stron. Kwatera jest podzielona na sektory. Pozwala to na tworzenie warstw technologicznych, które także są zasypywane minerałami.

W rekultywacji

Coraz mniej uciążliwe są już nieczynne dwie kwatery. Pierwsza, na którą kiedyś zrzucano wszystko, także odpady bio została zrehabilitowana i obsiana trawami, aby porosły zbocza i koronę. Na kwaterze nr 2 również będą budowane studnie odgazowujące, okres rekultywacji został ustalony do 2024 roku.

Zgodnie z wcześniejszymi zasadami zbudowana została jedna, ale przepisy się zmieniły i zachodzi potrzeba zbudowania dodatkowych trzech, aby tworzyły niezawodny system bezpiecznego pozbywania się biogazu.

St.B.



Fot. Stanisław Białowas

W Ekoskładzie Służewo można kupić używane pojemniki. Najmniejszy 120 litrowy kosztuje 80 zł, 240 litrowy - 120 zł, a 1100 litrowy - 615 zł



Warto wiedzieć

INWESTYCJE W GMINIE * INWESTYCJE W GMINIE * INWESTYCJE W GMINIE * INWESTYCJE

Zmienia się gmina

Wracamy na place budowy samorządowych inwestycji w gminie Aleksandrów Kujawski.

Największą kontynuowaną inwestycją w gminie jest budowa nawierzchni ulicy **KONWALIOWEJ** w **ROŹNIE-PARCELE**. Ma ona długość 1,5 km i stanowi ważną drogę dojazdową i wyjazdową z Aleksandrowa Kuj. w kierunku Służewa. Kiedy ostatnio byliśmy na placu budowy można już było drogą bez wstrząsów przejechać.

Ulica na całej długości ma położoną pierwszą warstwę asfaltową. Trzeba jednak podczas jazdy zachować szczególną ostrożność, gdyż wniesione są ponad poziom studzienki kanalizacyjne, prowadzone są prace przy wykonywaniu dojazdów do posesji. Całe zadanie kosztować będzie ponad 940 tys. zł. Gmina na to zadanie otrzymała wsparcie finansowe z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 706.258 zł.

Warto przypomnieć, że zakończyła się trwająca kilka miesięcy, przebudowa drogi w **SŁONSKU DOLNYM** na odcinku 2,5 km, praktycznie od Ciechocinka do wału przeciwpowodziowego. Z końcem



19 sierpnia. Ulica Konwaliowa w Roźnie-Parcele

lipca dokonano formalnego odbioru robót. Prace polegały m.in. na frezowaniu istniejącej nawierzchni asfaltowej, wyrównaniu istniejącej podbudowy, wykonaniu warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego, umocnieniu poboczy oraz odtworzeniu istniejących rowów.

Przedłużono też chodnik w stronę wałów. Co ważne, przy muzeum znajdującym się przy wiejskiej świetlicy i placu zabaw powstał parking, utwardzono zjazd do tych zabudowań. Gmina otrzymała na tę inwestycję z Funduszu Dróg



20 sierpnia. Dzienny Dom Pobytu w Słomkowie

Samorządowych dofinansowanie w kwocie 1.027.568 zł. Wykonawcą była Firma Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „INODROG” Sp. z o.o. szacowała około 1,6 mln zł.

Trwają prace przy termomodernizacji **Dziennego Domu Pobytu** w **SŁOMKOWIE**. Umowa została podpisana z Przedsiębiorstwem Handlowo - Usługowym **BUD-POL** w Toruniu 8 kwietnia, a roboty rozpoczęto 6 czerwca. Ściany budynku są już ocieplone styropianem, wymieniono przewidzianą stolarkę okienną, na ukończeniu są prace związane z wymianą pokrycia dachowego.

Na budynku zainstalowana



Szkoła podstawowa w Woszewie

zostanie instalacja fotowoltaiczna, co pozwoli na zaoszczędzenie energii elektrycznej. Zakończenie robót przewiduje się na koniec września. Inwestycja kosztować będzie 270 tys. zł.

Podobne prace związane z termomodernizacją prowadzone są w szkole podstawowej w **WOŁUSZEWIE**. Zadanie obejmuje m.in. ocieplenie dachu i ścian budynku styropianem, wymianę parapetów, stolarki okiennej, pokrycia dachu, wykonanie elewacji. Wykonane będzie także wewnętrzne przyłącze gazowe wraz z przebudową istniejącej kotłowni olejowej na gaz ziemny oraz likwidacja istniejącej kotłowni w części starej budynku oraz

wymiana oświetlenia. Koszt inwestycji oszacowany został na blisko 835 tys. zł.

Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej na terenie gminy Aleksandrów Kujawski wraz z wykorzystaniem OZE - II etap” realizowana jest w ramach Osi Priorytetowej 3 Efektywność energetyczna i gospodarka niskoemisyjna w regionie Działania 3.3 Efektywność energetyczna w sektorze publicznym i mieszkaniowym w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

(bis)

Kolejne punkty szczepień

Pokonanie pandemii jest możliwe, jeśli przezwyciężymy łańcuch zakażeń. Taką możliwość daje nam szczepionka, która jest bezpłatna i przebadana przez specjalistów. Przyjęcie szczepionki to nie tylko ochrona dla nas samych, ale również naszych najbliższych.

W ostatnich tygodniach mieszkańcy gminy Aleksandrów Kujawski mieli możliwość zaszczepienia się bez wcześniejszej rejestracji w Mobilnym Punkcie stojącym przy żłobku „Bursztynek” w Odolionie jednodawkową szczepionką John-

son & Johnson. Mobilną Jednostką Szczepienną była Przychodnia Rodzinna Edyta Stefaniak-Mansour.

W najbliższym czasie dostępne będą dodatkowe punkty szczepień na terenie gminy:

* **28 sierpnia** - Szczepionkobus plac przy GOK-u w **SŁUŻEWIE** godz. 9.00-10.30; plac przy Remizie OSP w **OSTROWASIE** godz. 11.00-13.00;

* **28 sierpnia** - podczas Pikniku integracyjnego w **NOWYM CIECHOCINKU**, rozpoczęcie godz. 15.00;

* **4 września** w **OTŁO-CZYNI** podczas imprezy „Pożegnanie lata przy ognisku”, rozpoczęcie godz. 15.00.

Szczepienia odbywają się bez rejestracji, jednodawkową szczepionką Johnson & Johnson oraz Pfizerem.

Szczegółowe informacje o dodatkowych punktach szczepień można znaleźć na Facebooku oraz stronie internetowej gminy, słupach i gablotach ogłoszeniowych w każdym sołectwie.

Koordinator ds. szczepień
Anna Wójcik



Mobilny punkt szczepień w Odolionie obsługiwany był przez doktora Lotfiego Mansoura

Konkurs

STOP

koronawirusowi

Wójt Gminy Aleksandrów Kujawski zaprasza do udziału w konkursie literacko-plastycznym o koronawirusie.

W konkursie mogą uczestniczyć dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe z gminy Aleksandrów Kujawski. Każdy uczestnik tworzy jeden tekst literacki do wyboru: wiersz, opowiadanie, felieton, esej, itp. bądź jedną pracę plastyczną – dowolną techniką.

Prace zgodne z tematem konkursu należy złożyć osobiście lub listownie do **20 września** w urzędzie gminy, ul. Słowackiego 12 w Aleksandrowie Kuj. bądź na adres e-mailowy: anna.wojcik@gmina-aleksandrowkujawski.pl.

Ocena odbędzie się w kategoriach wiekowych z podziałem na prace literackie i plastyczne: • dzieci i młodzież do 15. roku życia • młodzież od 16. roku życia oraz dorośli.

Celem konkursu jest propagowanie szczepień przeciwko COVID-19, alternatywnej formy twórczego spędzania wolnego czasu oraz pobudzenie aktywności twórczej.

Do zdobycia czekają nagrody!

20. Ogólnopolskie Spotkania Poetów BIAŁA LOKOMOTYWA 3-4 września 2021

3 września, piątek

Godz. 17.00. Świetlica Wiejska w Łazieńcu (ul. Podgórna 1)
Matka poety - projekcja filmu Macieja Mierzejewskiego
Koncert na Dobry Początek (cz. 1). Dawid Gębala i Goście: Gabriela Kundzewicz i Grzegorz Paczkowski noclegi
Spotkania autorskie: Jerzy Stachura (prowadzenie Paweł Baranowski)
WAGON EUROPEJSKI: Autorzy antologii poezji polsko-portugalskiej
Azulejo chabrem ubrane/ Azulejo vestido com centáureas: Sara F. Costa, Sara Timoteo, Fernando Cabrita, Katarina Lavmel
Koncert na Dobry Początek (cz. 2) Jarosław Chojnacki
Slam (prowadzenie Justyna Paluch)

4 września, sobota

Godz. 12.00. Łąka przed domem rodzinnym Edwarda Stachury
STROFY DLA STEDA - wolna trybuna poetycka
Godz. 14.00. Stacja ZAGUBIN - aktualizacja rozkładu jazdy, happening
Godz. 15.00. Świetlica Wiejska
Spotkania autorskie: Enormi Stationis (prowadzenie Justyna Paluch)
Spotkania autorskie: Krzysztof Wiśniewski (prowadzenie Daria D. Lisiecka)
Koncert: Pudełko Zapalek
Spotkania autorskie: Małgorzata Wątor (prowadzenie Katarina Lavmel)
Spotkania autorskie: Paweł Baranowski (prowadzenie Daria D. Lisiecka)
Koncert: Zespół PARNO
Spotkania autorskie: Karolina Sałdecka (prowadzenie Małgorzata Wątor)
Salon(ka) Piosenki Autorskiej: Zuzanna i Sienia
Koncert na Drogę: POLA Olszewska/Komosiński
Ognisko dla wytrwałych

Organizatorzy: Gminna Biblioteka Publiczna w Służewie, Daria Danuta Lisiecka, Gmina Aleksandrów Kujawski. Patronat honorowy: Piotr Calbecki - marszałek województwa kujawsko-pomorskiego, Instytut Francuski w Polsce. Patronat medialny: Menażeria, TVP Bydgoszcz, www.stachuriada.pl.
Wsparcie: Fundacja PZU, Gmina Aleksandrów Kujawski.



Grób Jana Stolarskiego oznaczony został specjalną tablicą

4 lipca 2021 na cmentarzu parafialnym w Goszczewie odbyła się uroczystość oznaczenia grobu śp. Jana Stolarskiego, uczestnika wojny z bolszewikami w 1920 roku, okolicznościową tabliczką w ramach projektu „Dbamy o miejsca pamięci Bohaterów Niepodległości”. W uroczystości brali udział potomkowie weterana, w tym dwaj jego synowie: Jerzy i Ireneusz. Postać swojego ojca i szlak bojowy jednostki, w której służył przybliży czytelnikom Jerzy Stolarski.

- Stolarcy to jedna z najstarszych służewskich rodzin, śmiało można powiedzieć ród z wieloma gałęziami rodzinnymi, którego liczni członkowie do dziś mieszkają w Służewie.

- Tak, to prawda. Udokumentowana historia naszej rodziny zaczyna się w początkach XIX wieku wpisem w księdze ślubów parafii w Służewie. 20 lutego 1827 Wojciech Stolarski ożenił się z Balbiną Łaskowską, był to więc mój prapradziadek.

- Mamy rok 2021, czyli minęło prawie 200 lat. Członkowie rodziny Stolarskich byli więc świadkami historii Polski ostatnich dwu stuleci.

- Nie tylko świadkami, ale również i uczestnikami.

- Pański ojciec Jan Stolarski urodzony w 1899 r był uczestnikiem wojny polsko - rosyjskiej bolszewickiej w 1920 roku. Jak tysiące młodych chłopców poszedł bić się z bolszewikami najeżdżąc.

- Mój ojciec został powołany do Wojska Polskiego mając niespełna 20 lat, w lutym 1919 r., czyli w zaledwie cztery miesiące po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W początkach 1919 roku na Kujawach formowała się 31 wrocławski pułk piechoty, który w sierpniu połączony został z 15. Pułkiem Strzelców 4. Dywizji Strzelców Polskich gen. Lucjana Żeligowskiego i odtąd nosił nazwę 31. Pułku Strzelców Kaniowskich.



Po przeszkoleniu poszczególne bataliony wyruszyły na front walczyć o utrwalenie odzyskanej dopiero co niepodległości. A tych frontów było wiele: Ukraina, Wielkopolska, Śląsk.

Tu ciekawostka, chorążowie szkoły podoficerskiej i 7 kompania 31. pułku w nocy z 1 na 2 czerwca 1919 roku brali udział w walkach z Niemcami pod Służewem. W tym roku oczywiście toczyła się już od lutego 1919 roku wojna z bolszewikami. Wszystko wskazuje na to że mój ojciec służył w III batalionie, który w kwietniu 1919 roku skierowany został na front północno-wschodni i brał udział w walkach pod Baranowiczami, gdzie toczyły ciężkie boje o stację kolejową. Jesienią batalion brał udział w walkach nad Berezyną, gdzie po dziesięciodniowym boju okupionym dużymi stratami został zluźniony i odesłany pod Wilno gdzie pełnił służbę na linii demarkacyjnej między Litwą a Polską.

- Latem 1920 roku bolszewicy prą na Warszawę, polskie wojsko cofa się na całej linii frontu, gdzie w tym czasie walczy Jan Stolarski.

- Od czerwca 1920 roku żołnierze 31. pułku brali udział w walkach na przedpolach Warszawy, w lipcu toczą szczególnie zaciekle boje w okolicach Mińska Mazowieckiego. Ojciec wspominał, że III batalion poniósł tam szczególnie duże straty, poległo wielu jego kolegów, a dowódca ppor. Dobrowolski został ciężko ranny. Ojciec brał udział w brawurowej akcji wyniesienia swojego ранnego dowódcy spod ostrzału.

- Bitwa Warszawska to przełomowy moment w wojnie z bolszewikami, genialnie prosty, ale i ogromnie niebezpieczny manewr uderzenia na Armię Czerwoną znad Wieprza powiódł się. Bolszewicy zostali odrzuceni od stolicy, zaczęli panicznie odwrót a bitwa niemieńska przypieczętowała ich klęskę. Pana ojciec brał udział w sierpniowych walkach pod Warszawą.

- Jego pułk brał udział w zdobywaniu Wyszki, gdzie stacjonowało dowództwo 3. Armii Sowieckiej. Zajęcie miasta miało duże strategiczne znaczenie, zamykało przeciwnika w klinię między Bugiem a Narwią, utrudniając odwrót. W czasie tego brawurowego ataku żołnierze 31. pułku zdobyli sztandar jednej z sowieckich jednostek i wzięli ponad 400 jeńców.

- Lance do boju, szable w dłoń, bolszewika goń, goń, goń... To refren piosenki śpiewanej przez żołnierzy w czasie wojny z bolszewikami. Rubaszny a miejscami wręcz niecenzuralny tekst dobrze oddaje zadanie jakie mieli do spełnienia obrońcy ojczyzny po zwycięstwie pod Warszawą.

- Tak, pogonić sowieków, jak najdalej na Wschód. I gonili. Jednostka mojego ojca po przegrupowaniu skierowana została do obrony Zamościa atakowanego przez Konną Armię Simiona Budionnego. Pościg za krasnoarmiejcami trwał do późnej jesieni. 31. pułk brał udział w walkach w ramach tzw. bitwy wołyńskiej – podolskiej między innymi pod Sokalem. Jest też dość prawdopodobne, że jednostki, w których służył ojciec, a którymi dowodził gen. Żeligowski wzięły udział w tzw. buncie Żeligowskiego, czyli pozorowanej niesubordynacji wobec rozkazów marszałka Piłsudskiego, w wyniku której przyłączono do Polski Wileńszczyznę,

Z synem Jana Stolarskiego, uczestnika wojny z bolszewikami w 1920 roku - JERZYM STOLARSKIM rozmawia BOŻENA ŚWIĄTKOWSKA

Śpiewajmy pamięć o tych chłopcach, śpiewajmy pamięć o tych dniach



Jan Stolarski

skąd pochodził naczelnik.

- Kiedy dla Jana Stolarskiego zakończyła się wojna, kiedy wrócił do domu, do Służewa?

- Wojna zakończyła się w marcu 1921r. podpisaniem niekorzystnego dla Polski traktatu ryskiego mimo militarnego zwycięstwa. W połowie kwietnia 1921 roku 31. pułk piechoty instaluje się w Łodzi, a dla mojego ojca służba wojskowa kończy się 21 kwietnia 1921 roku.

- Czy jest może jakieś wydarzenie, które szczególnie zapadło w jego pamięć? Coś co szczególnie wspominał, o czym opowiadał?

- W pamięć zapadają wydarzenia albo szczególnie miłe albo wyjątkowo drastyczne, trudne. Ojciec ze szczególnym rozrewnieniem wspominał wizytę Józefa Piłsudskiego na linii frontu, tuż przed rozpoczęciem walki. Niestety, dziś już nie jestem w stanie stwierdzić, gdzie to było, ale pewnie przed bitwą o Warszawę. Opowiadał: „naczelnik chodził po koronie okopów ze swoim psem, w okopach sami młodzi żołnierze, a on mówił do nich: Spokojnie chłopcy, tylko spokojnie chłopcy”.

- Mimo upływu lat pana relacja jest wyjątkowo szczegółowa, czy wspomnienia pana ojca z tamtych czasów zostały może spisane, może nagrane?

- Niestety, nie, relacja którą pani przekazuje oparta jest przede wszystkim na wspomnieniach, które snuł mój tata. Kiedyś nie było telewizji, czy tych wszystkich nowoczesnych komunikatorów, spędzało się czas, słuchając opowieści starszych, dziadków, rodziców.

Jako kilku, kilkunastoletni chłopiec słuchałem opowiadań o wojnie z bolszewikami, o tym co tato przeżył, widział. Opowieści te przekazałem swoim synom. A na 90. rocznicę Bitwy Warszawskiej ufundowałem i zamontowałem na grobie mojego ojca tablicę z informacją o jego udziale w wojnie polsko-bolszewickiej.

Po wielu latach już po śmierci ojca, mój syn nabył dwie przedwojenne publikacje: „Zarys historii wojennej pułków Polskich 1918-1920. 31. Pułk Strzelców Kaniowskich ” z 1928 roku oraz „Zarys historii wojennej pułków Polskich 1918-1920. 30. Pułk Strzelców Kaniowskich ” z 1928 roku. Podczas lektury okazało się, że w opisie szlaku

bojowego 31. pułku wymienione są bitwy i zdarzenia, o których wspominał mój tata. Wyjaśniła się też pewna nieścisłość.

- To znaczy?

- W książeczce wojskowej jest zapis, iż Jan Stolarski służył w 30. PP, natomiast jego wspomnienia pokrywają się z opisami zdarzeń opisanymi w historii 31. PP. Doszło więc najprawdopodobniej do nieprawidłowego zapisu w książeczce wojskowej, która została wystawiona 28.09.19024 roku ponownie jako duplikat..

- Jednostka, w której służył pański ojciec formowana była we Włocławku z chłopaków - Kujawiaków. Czy znani są inni uczestnicy walk w naszych okolic?

- Razem z ojcem walczył Tomasz Marcinkowski z Wólki i Leon Lewandowski z Aleksandrowa Kujawskiego i pewnie jeszcze wielu innych młodych chłopców, ale niestety czas i nie zawsze sprzyjające okoliczności nie zachowały ich w pamięci. Często nawet rodziny nie mają świadomości, że ich przodkowie brali udział w wojnie, walczyli za Polskę z bolszewikami.

Tak było w przypadku Tomasza Marcinkowskiego, o jego udziale w wojnie z bolszewikami rodzina dowiedziała się od nas, gdy przygotowaliśmy lipcową uroczystość.

- Wspominał pan o „niesprzyjających okolicznościach”, które utrudniały lub wręcz wymazywały nie tylko z pamięci zbiorowej, ale i rodzinnej wiedzę o wojnie z 1920 roku.

- Dziś uczestnicy wojny polsko - bolszewickiej to bohaterowie niepodległości, tak jak powstańcy śląscy czy wielkopolscy. W ubiegłym roku były uroczyste obchody 100. rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami. Mnóstwo różnych akcji upamiętniających uczestników, miejsca bitew, potyczek itp. Zwycięstwo nad bolszewikami wraca do zbiorowej pamięci Narodu.

Ale były czasy, kiedy „nie było się czym chwalić”. Sowietom nie zapomnieli,

że Polacy o swojej klęsce pod Warszawą. Pamiętali, że Polacy postawili tam rewolucyjnej pożodze, że pokrzyżowali plany Trockiego, Lenina, Dzierżyńskiego. Na polskich oficerach wzięli odwet już w 1940 roku, w Katyniu.

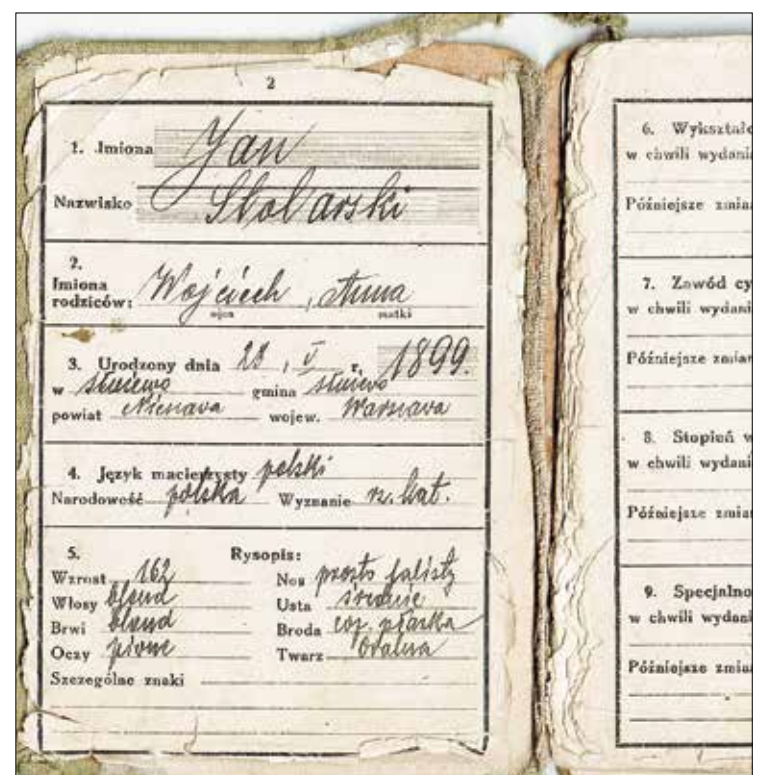
Zagrożenie represjami dla uczestników wojny z bolszewikami po 1945 roku było realne, można było trafić do więzienia za żart o Stalinie a co dopiero za udział w wojnie przeciw Sowietom.

Ojciec ukrywał więc prawdę o swoim udziale w wojnie 20 roku. Dzięki Bogu nikt też nie doniósł „nowej władzy”, gdzie był i z kim walczył. Zagrożenie musiało być tak duże i realne, że po przed wkroczeniem w styczniu 1945 roku Armii Czerwonej do Służewa zdecydował się zniszczyć wszystkie zachowane dowody swojego udziału w wojnie. Spalił mundur, odznaczenia i wszystko co mogło świadczyć, że był żołnierzem. Zachowała się jedynie książeczka wojskowa. Przez 50 lat udział ojca w wojnie z bolszewikami był rodzinną tajemnicą.

- Dziś to już na szczęście nie tajemnica a powód do dumy, bohaterowie wracają na właściwe im miejsce, na pomniki, ale co ważniejsze na karty podręczników historii i do zbiorowej pamięci historycznej narodu. Czym po wojnie zajmował się pański ojciec?

- Tato był człowiekiem niezwykle uzdolnionym. Zajmował się budownictwem, jego ulubionym materiałem było drewno, z którego potrafił wykonać prawie wszystko. Specjalizował się w naprawie i budowie drewnianych elementów młynów. Był racjonalizatorem. Posiadał nawet tzw. „Książeczkę racjonalizatora”, a wiele z jego pomysłów zostało wprowadzonych w życie. Pracował w Rejonowym Przedsiębiorstwie Młynów Gospodarczych w Włocławku. Udzielał się również społecznie.

Przed II wojną światową był druhem OSP w Służewie. Zaś w lutym 1945 wraz swoimi braćmi uczestniczył w na pierwszym założycielskim zebraniu, na którym to reaktywowano Ochotniczą Straż Pożarną w Służewie.



Bieg Papieski

Na 4 września zaplanowana została trzynasta edycja Biegu Papieskiego w Służewie. Zgodnie z tradycją oprócz Biegu Open pobiec będzie można również w Biegu Rodzinnym, a dzieci rywalizować będą na krótszych dystansach. Zapisy do biegów dla dzieci i rodzinnych na orzel.sluzewo@o2.pl.

Nowością są zapisy do Biegu Open na, w tym roku na: <https://sportmaniacs.com/pl/services/inscription/xiii-bieg-papieski-w-suewie>.

Organizatorem imprezy jest GMLKS „Orzeł” Służewo.

Festiwal Parzybrody

XI edycja festiwalu PARZYBRODA odbędzie się w dniach 26-28 sierpnia w Białych Błotach (gm. Aleksandrów Kujawski), Aleksandrowie Kujawskim, Ciechocinku i Służewie. Większość festiwalowych wydarzeń rozegra się na środkowej polanie i w zabudowanym budynku dworca. Program stanowią: koncerty, spotkania z twórcami literackimi, warsztaty, targi wydawców (literackich i muzycznych), projekcja filmowa, spotkania z aktywistami proekologicznymi.

Wystąpią m.in.: Pablopavo i Ludziki, Piernikowski, Brudne Dzieci Sida, Alameda 5, Paweł Szamburski, CTIB (cz), Izzy and the Black Trees, Czerwone Kościoły, Młyn, Piotr Połoz, Andrzej Stasiuk, Michał Milczarek, Julia Szycho-wiak, Ziemowit Szczerek, Paweł Sołtys, Jurij Zawadzki (ukr), Rami Al-aszek (sy/pal), Jana Orlová (cz), Tymoteusz Onyszkiewicz, Zofia Bałdyga, Konrad Góra, Filip Kaźmierczak, Emilia Konwerska, Marcin Czerwiński, Magdalena Dampz, Jakub Sęczyk, Ryszard Kruk, Sławomir Ciesielski.

Informacje - strona internetowa: www.parzybroda.pl.

Pożegnanie lata w Otłoczynie

4 września mieszkańcy gminy Aleksandrów Kujawski z przytupem pożegnają wakacje.

Letni czas powoli dobiega końca, w związku z tym sołtys Otłoczyna **Kamila Drzewucka** wraz z paniami z KGW Otłoczyn oraz Gminnym Ośrodkiem Kultury w Służewie postanowiły zorganizować piknik. Zapowiada się dużo wspaniałych atrakcji: konkurs strzelania z łuku, konkurs rzutów rzutkami, zabawy z animatorem, dla smakoszki gorący żurek i wiele innych. Zwieńczeniem imprezy ma być ognisko, kiełbaski i pianki.

Fot. Facebook



Odolion

Parafialne dożynki w Odolionie i Służewie

Tradycji stało się zadość. Dożynki, kończące na wsi okres zniw w gminie Aleksandrów Kujawski odbywają się w parafiach. Ostatnio podczas nabożeństw dożynkowych w kościołach w Odolionie i Służewie dziękowano za rolniczy trud i zebrane plony.



Służewo

Świetlica wiejska w Łazieńcu pracownią ceramiczną

Cudowny świat z gliny

Z okien pomieszczenia zwanego „sołtysówka” w świetlicy wiejskiej w Łazieńcu na przechodniów patrzą gliniane anioły i inne fantastyczne stwory, które wyszły spod ręki uczestników warsztatów ceramicznych Ziemia-Woda-Ogień-Kujawskie Spotkania z Ceramiką.

Pomysł organizacji warsztatów zrodził się wśród członków Stowarzyszenia Przyjaciół Łazieńca. Skierowane były do dzieci w wieku powyżej siódmego roku, młodzieży i dorosłych zrzeszonych w rozmaitych stowarzyszeniach np. w kołach gospodyń wiejskich jako zajęcie dla pań spędzających dużo czasu w domach.

- *Panie są bardzo zadowolone. Nie wiedziały, że mogą tak twórczo spędzać czas* – mówi **Marzena Szyska** ze Stowarzyszenia Przyjaciół Łazieńca.

Warsztaty trwały trzy tygodnie, od początku sierpnia, a odbywały się we wtorki i czwartki pod okiem Agnieszki Siemianowskiej, zajmującej się profesjonalnie rzeźbą w glinie, która podsuwała uczestnikom pomysły i technikę ich realizacji.

Pani Agnieszka, Torunianka obecnie mieszkanka gminy Aleksandrów Kujawski należy do Związku Polskich Artystów Plastyków Polska Szuka Użytkownika. Współzałożycielka toruńskiej Galerii Ceramicznej „CUD”. Współpracowała z teatrem W.Horzycy w Toruniu. Jej prace brały udział w wystawach zbiorowych i indywidualnych w kraju i zagranicą. Przez wiele lat prowadziła zajęcia z ceramiki: grupowe i indywidualne dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Pasję i talent plastyczny odziedziczyła po ojcu. Sławomir Siemianowski wraz z kolegą Stefanem Kościeleckim (byłym dziekanem Wydziału Sztuk



Pięknych UMK) stworzyli Galerię Twórczości Dziecka w Toruniu.

- *Rzeźbą ceramiczną zajmuję się od 20 lat i ciągle się uczę* - wyznaje. - *Jak to powiedział mój przyjaciel, stary ceramik „Gлина opowiada ciągle nowe historie, trzeba tylko umieć słuchać”. W istocie, glina to bardzo wdzięczny, przyjazny materiał rzeźbiarski. To ziemia, natura a proces wypalania w „ogniu” nadaje jej cech magicznych. Często zdarza się, że w kostce gliny już jest ukryty kształt, rzeźba która przy udziale rąk ludzkich chce się powołać do życia. Efektem takiej współpracy stają się najpiękniejsze rzeźby czy przedmioty użytkowe. Dodatkową satysfakcją jest fakt, że nasza ceramika może przetrwać tysiące lat.*

W warsztatach uczestniczyło dwadzieścia osób. Dwanaście z Łazieńca, cztery z Rożna Parcele, dwie ze Stawek i dwie z Odolionu, ale była też lista rezerwowa, z której zapraszano osoby na wypadek czyjejś nieobecności.

- *Celem warsztatów było zapoznanie z techniką rzeźbienia w glinie, wypełnienie wolnego czasu twórczą pracą, rozwijanie zdolności manualnych, nauka organizacji warsztatu i czasu pracy oraz cierpliwości, bo glina nie zawsze słucha. Pojawiają się wizje, w które nie chce jednak przeobrazić się bezkształtna glina i tak czasami pracę trzeba zniszczyć i zaczynać od nowa. Glina zaczyna dopiero słuchać, kiedy mamy dobrze przemyślaną formę i technikę* - mówi **Marzena Szyska**.

Organizatorem warsztatów było Stowarzyszenie Przyjaciół Łazieńca,



a wsparły je finansowo: Starostwo Powiatowe, Fundacja PZU, Gmina Aleksandrów Kujawski, firma Polkrys.

ZS., bis



Do końca spisu pozostał ostatni miesiąc!



Do końca Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 pozostało niewiele ponad 30 dni. W gminie Aleksandrów Kujawski spisała się za ledwie połowa mieszkańców.

Urząd Gminy przypomina i zachęca. Nie czekaj - spisuj się już dziś na spis.gov.pl i wypełnij swój obowiązek! Odmowa udziału w spisie może wiązać się z karą grzywny.

Wystartował konkurs Prezesa GUS na najbardziej cyfrową gminę. Wystarczy spisać się samodzielnie przez internet, a następnie zachęcić do tego rodzinę, znajomych i osoby z najbliższego otoczenia. Najbardziej cyfrowa gmina otrzyma atrakcyjne nagrody rzeczowe! Przypominamy, że spis trwa do 30 września 2021 r. i jest obowiązkowy!

Spisu dokonać można również w Gminnym Biurze Spisowym w Urzędzie Gminy Aleksandrów Kujawski tel. 690 065 795 lub poprzez infolinię spisową tel. 22 279 99 99.

Bezpłatnie zutylizują szkodliwy azbest

30 lipca wójt gminy Aleksandrów Kujawski podpisał umowę z firmą ECO-POL sp. z o.o. z siedzibą w Pruszczu na wykonanie zadania pn. „Demontaż, transport i unieszkodliwianie odpadów zawierających azbest z terenu gminy Aleksandrów Kujawski”.

W 2021 r. złożono 42 wnioski na utylizację prawie 128,5 ton azbestu. Największym zainteresowaniem cieszyła się pomoc związana z samym odbiorem i transportem wyrobów azbestowych - 29 wniosków, z demontażem - 13 wniosków.

Zadanie zostanie zakończone do 31 października br. W związku z zainteresowaniem mieszkańców możliwościami dofinansowania pozbywania się eternitu, wójt informuje o zapewnieniu naboru wniosków na likwidację wyrobów zawierających azbest na lata 2022-2023.

Usuną folie rolnicze

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uruchomił drugi nabór wniosków w ramach programu priorytetowego: „Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej”. Gmina Aleksandrów Kujawski zamierza wystąpić z wnioskiem do NFOSiGW o uzyskanie niniejszego dofinansowania skierowanego dla gospodarstw rolnych.

W związku z powyższym wójt gminy zaprasza rolników z terenu gminy Aleksandrów Kujawski do składania do 25 sierpnia br. wniosków o odbiór odpadów pochodzenia rolniczego w celu przygotowania przez pracowników urzędu inwentaryzacji posiadanych odpadów pochodzących z działalności rolniczej.

Wnioski należy składać do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Gminy w Punkcie Obsługi Interesanta (parter), ul. Słowackiego 12 w Aleksandrowie Kujawskim. Szczegółowych informacji udziela Agata Paczkowska tel. 54 282-20-59 wew. 54. Wzór wniosku do pobrania na stronie internetowej gminy.

Gaz skroplony przez gminę

Przez teren gminy Aleksandrów Kujawski przebiegać będzie gazociąg relacji GUSTORZYN-GARDEJA, który jest obecnie na etapie planowania i informowania o inwestycji mieszkańców.

Budowa gazociągu Gustorzyn – Gardeja jest związana z realizacją Programu FSRU (ang. Floating Storage Regasification Unit), w ramach którego planowane jest posadowienie w Zatoce Gdańskiej pływającego terminalu LNG, służącego do odbioru skroplonego gazu ziemnego. Nowy gazociąg zapewni możliwość rozprowadzenia gazu z rejonu Gdańska do odbiorców w kraju i regionie. Projektowana inwestycja wpłynie również na rozwój lokalnej infrastruktury.

Gazociąg Gustorzyn – Gardeja będzie miał długość ok. 128 km. Planowana trasa przebiegająca przez gminę Aleksandrów Kujawski wyniesie około 10 km.

Rozmowa z Krzysztofem DĄBROWSKIM, rolnikiem z Nowej Wsi

Już po żniwach

Od niepamiętnych czasów rolnictwo było pierwszym ogniwem w łańcuchu funkcjonowania społeczeństw, bo dostarczało podstawowy produkt do przeżycia jakim jest żywność. Zaczynając swoją pracę jesienią, lub dokonując wysiewów zbóż jarych rolnik myśli o zbiorach, na których wpływ ma nie tylko włożony wysiłek, ale również warunki pogodowe. O tegorocznych zbiorach rozmawialiśmy z rolnikiem z Nowej Wsi, Krzysztofem Dąbrowskim.

Jakie były żniwa w tym roku?

- W naszym regionie żniwa już na pewno zakończyły się. Ogólnie pogoda nie sprawiała jakiś większych problemów w tym okresie. Było to jedno z najbardziej ostatnio deszczowych lat, ale deszcze nie sprawiały kłopotów w okresie zbiorów zbóż. Chociaż oczywiście były przerwy spowodowane niesprzyjającą pogodą.

A jak ogólnie przedstawiał się cały sezon wegetacyjny zbóż?

- W ciągu roku różnie z warunkami wegetacyjnymi bywało i to odbiło się na zbiorach. Mieliśmy długą zimę, deszczową i zimną wiosnę. Do tego był suchy czerwiec. Sprawiało to wszystko, że ziarno zbóż ozimych niewystarczająco się wykształciło i jest drobne. Oczywiście nie wszędzie, bo wszystko zależy od klasy gleby. Wyższa klasa gleby zabezpiecza roślinie lepsze warunki wzrostu. Ziarno z lżejszych gleb jest zaschnięte. Uprawy jare też dały uboższy plon. W momencie dojrzewania zbóż,



Typowy obrazek z pól

w czerwcu, zwiększone jest zapotrzebowanie na wodę, której w tym roku jednak było za mało. Można powiedzieć, że po deszczowych kwietniu i maju w czerwcu nastąpił okres suszy.

Po długiej zimie i zimnej wiosnie roślina musiała nadrobić ten niesprzyjający okres. Wiosna była ciężka dla wykonania wszelkiego rodzaju oprysków, bo żeby wykonać je musi być odpowiednia temperatura i nie może być rosy na roślinach, a w tym roku w okresie oprysków było zimno i padały deszcze. Pojawiały się gdzieś trudnościami z wjechaniem cięższym sprzętem w podmokłe pola. Poza tym słońce w tym roku jakby mocniej operowało, a to powoduje uszkodzenia roślin. Plony są mniejsze niż rok wcześniej.

Jak wyglądają na tle tych warunków rośliny okopowe?

- Rośliny okopowe przed-

stawiają się dość obiecująco. W przypadku buraków cukrowych należy spodziewać się większych plonów niż w ubiegłym, suchym roku. Chociaż na terenach, gdzie był nadmiar wody może wystąpić pewien kłopot, bo rośliny okopowe ten nadmiar źle znoszą. W przypadku buraków dochodzi wtedy do wykształcania korzeni bocznych kosztem korzenia głównego.

Nie jest już tak jak dawniej, że oprócz uprawy roślin każde gospodarstwo prowadziło też hodowlę zwierząt, więc nie było pośpiechu ze sprzedażą zboża. Dzisiaj trzeba je szybko sprzedać, by zarobić i mieć środki na koszty nowej produkcji.

- Ze sprzedażą zbóż nie ma, przynajmniej w naszym regionie, problemu, ale jeśli chodzi o ceny, to nie są one zbyt zadowalające w kontekście kosztów jakie trzeba

było ponieść na uprawę. Nastąpił znaczny wzrost kosztów produkcji. Wzrosły znacznie ceny środków ochrony roślin, nawozów, paliw. Teraz kiedy mamy już okres późniejszy ceny ziarna też windują w górę, bo zbiory są mniejsze w niektórych okolicach, powstaje deficyt zboża na rynku. Rzepak jest drogi w punktach skupu, ale co z tego, jeśli jest go mniej niż w roku ubiegłym.

W jakim kierunku zmierzają zmiany w rolnictwie?

- To co się dzieje w tej chwili nie wróży dobrze na przyszłość, przynajmniej dla małych lub średnich gospodarstw. Słyszymy w telewizji, że trzeba wspierać małe gospodarstwa, bo produkują zdrową żywność, ale teraz widzimy, że jest to niespójne z tym co się naprawdę dzieje. Następuje dynamiczny wzrost kosztów produkcji, płody rolne sprzedawane są po cenach minimalnych, a zarabiają na nich pośrednicy.

Obiecywano nam, że ceny będą gwarantowane, a nie mamy tego nadal. Następuje zamykanie hodowli trzody chlewnej w mniejszych gospodarstwach. Rację bytu mają duże farmy, po kilka, kilkanaście tysięcy zwierząt hodowlanych, gdzie hodowla odbywa się na sztucznej paszy bez udziału naturalnej.

Nie pozostaje to bez wpływu na wartość odżywczą ostatecznego produktu. Kiedyś w każdym gospodarstwie było 20-30 świń. Małe gospodarstwa teraz nie mają racji bytu.

**Rozmawiał
Zbigniew Sołtysiński**



Na spotkaniu z bohaterami „Czerwonego Kapturka”

Żłobek Samorządowy Bursztynek w Odolionie funkcjonuje dwanaście miesięcy w roku, od poniedziałku do piątku w godz. 6.30-16.30. Zajęcia dla dzieci odbywają się na podstawie miesięcznych planów pracy dydaktyczno-wychowawczych dostosowanych do poszczególnych grup wiekowych oraz kalendarza dni tematycznych, których w żłobku Bursztynek nie brakuje.

- W wakacje nie zwalnialiśmy

tempa, lecz przeciwnie - przyspieszamy, chcąc w pełni wykorzystać każdy słoneczny dzień na kreatywne zabawy z dziećmi – mówi dyrektor żłobka **Marta Mucha**. - Na żłobkowym placu zabaw odbyły się m.in. ulubiane przez dzieci zabawy sensoryczne, podczas których do woli mogły przesypywać ryż w różnych kolorach, kaszę, mąkę oraz cukier.

Zabawa ta rozwija nie tylko wyobraźnię i kreatywność dziecka,

ale także motorykę, koordynację ręką-oko, co przyczynia się do efektywnego rozwoju dziecka.

W miesiącach wakacyjnych opiekunki przygotowały dla dzieci aż trzy przedstawienia niespodzianki: teatrzyk pacynkowy „Królewna Śnieżka” oraz „O rybaku i złotej rybce” i Czerwonym Kapturku, które odbyły się na placu zabaw żłobka.

W ramach świąt nietypowych, obchodzono Dzień Pszczółki Mai. Z tej okazji do żłobka zawiązała „pszczołeczka” a dzieci mogły m.in. skosztować miodu. W te wakacje świętowaliśmy również Dzień Pirata oraz Dzień Owoców, podczas którego dzieci własnoręcznie komponowały sałatkę owocową.

Wakacyjne zabawy w Bursztynku dobiegają końca. Najstarszych żłobkowniczków czeka już przedszkole. Uroczyste pożegnanie starszaków odbędzie się 31 sierpnia.

(mm)

Wakacje pełne atrakcji w Bursztynku w Odolionie



Uwielbiane przez dzieci zabawy sensoryczne, podczas których mogą do woli przesypywać ryż w różnych kolorach, kaszę, mąkę oraz cukier



Tęczowy świat przy MCK

Plac przy Miejskim Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim rozjarzył się 30 lipca barwami i ulotną magią mydlanych baniek, a wtórowały temu radosne głosy i śmiech dzieci korzystających z przygotowanych dla nich atrakcji. A jedną z pierwszych były bańki mydlane, w których, zanim pękły, można było ujrzeć otaczający świat wzbogacony o

tęczowe efekty barwne, którymi dzieci zachwycali się z piskiem, śmiechem albo też wstrzymanym na chwilę z wrażenia oddechem.

Najpierw odbył się profesjonalny pokaz wyczarowywania baniek, a później dzieci osobiście, przy pomocy odpowiednich narzędzi

mogły oddać się tworzeniu tych zjawiskowych tworów.

Te, które znudziły się już zabawą z bańkami, mogły oddać harcom z Kicią Kocią. Jeszcze więcej radości dawały dzieciom chmury barwnego pyłu, w których tworzeniu z wielkim zapałem same uczestniczyły, tańcząc i wyrzucając co dwadzieścia minut kolorowy proszek w górę, w wyniku czego świat wokół wydawał się spowity w jaskrawych barwach.

Radość sprawiał również barwny proszek, który osiadł na dłoniach, ramionach i głowie. Świat wokół wydawał się bardziej tęczy i radosny.

Z.S.

Zdjęcia

Stacja Aleksandrów



Pojechali na wycieczkę

13 sierpnia uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Aleksandrowie Kujawskim pojechali na wycieczkę do Lubiawy nad morze.

Po dotarciu na miejsce w odwiedzono tamtąsi WTZ prowadzony przez fundację „Mimo wszystko” Anny Dymnej. Dzięki uprzejmości wspaniałego personelu mieliśmy możliwość zwiedzenia tej nowoczesnej placówki. Kolejnym punktem wycieczki było wspólne plażowanie z przerwą na obiad oraz wejściem na taras widokowy na wydmy.



Z widokiem na morze



Koncert zespołu „Pole Minowe” WTZ przed domem Edwarda Stachury w dniu 84. rocznicy urodzin patrona warsztatu

Niedzielne koncerty w parku

Kolejne wydarzenie z cyklu Muzycznych Niedzieli odbyło się 1 sierpnia tym razem w scenerii sali im. Edwarda Stachury w aleksandrowskim dworcu. Przed publicznością stanęli uczniowie Niepublicznej Szkoły Muzycznej I Stopnia Camerata Vladislavia.

Koncert rozpoczął około godziny 17.00, w siedemdziesiątą siódmą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Pierwszy utwór „Czas Honoru” Bartosza Chajdeckiego został wykonany na skrzypcach przez właścicieli szkoły, Marka i Violetę Dziegielewskich, dla oddania hołdu bohaterom tego powstańczego zrywu. O godzinie 17.00 uczczono ich pamięć minutą ciszy, a potem rozległy

się dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. Następnie przed jak zwykle licznie zgromadzoną publicznością wystąpili uczniowie szkoły.

Można było usłyszeć młode głosy szkolące się w sztuce wokalne. Wysokim poziomem umiejętności popisali się również instrumentalisci grający na trąbce, saksofonie, skrzypcach oraz fortepianie.

Jakże uroczym w białych strojach prezentował się chór Lutnia Nova na tle zieleni lip Parku im. Jana Pawła II podczas kolejnego już w tym roku koncertu z cyklu „Muzycznych Niedzieli”, który odbył się 8 sierpnia, mogli doświadczyć licznie przybyli słuchacze.

Na początku sobie tylko znany sposób dyrygent Kaja Potrzebska nastroiła chórzystów, jak lutnik skrzypce, do wykonania utworów dość wymagających, bo o miłości, w różnych jej odcieniach. Publiczność została rozkołysana nastrojowo słowami arii „Usta milczą, dusza śpiewa” z operetki Franciszka Lehára „Wesoła Wdówka”.

Z nie mniejszym kunsztem i ekspresją wykonali również utwór „Co się dzieje, oszaleję” z operetki Imre Kálmána „Księżniczka czardasza”. Z miłosnych wyżyn na grunt polski słuchaczy sprowadziły piosenki „Głęboka studzienka” i „Lipka”.

(Z.S.)



Fot. Stacja Aleksandrów

Chór Lutnia Nova na tle zieleni lip Parku im. Jana Pawła II

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY IM. MARIANA SZAFRAŃSKIEGO
W ALEKSANDROWIE KUJAWSKIM
ZAPRASZA NA

ZAKOŃCZENIE WAKACJI

PLAC PRZY MCK

28.08.2021
GODZ. 17:00

ŻUKI

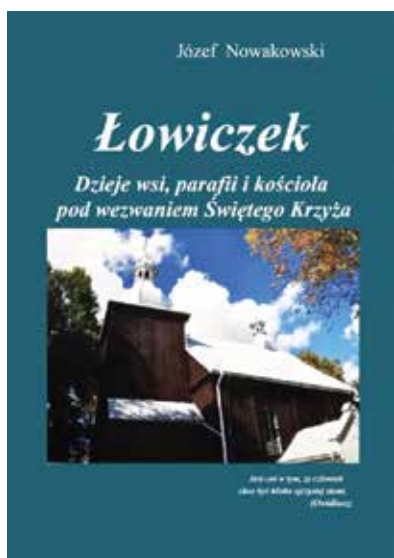
GANG MARCELA

WIOSKA INDIAŃSKA
HUU-SKA LUTA
RAVEN DARIUSZ LIPECKI

WESOŁE MIASTECZKO
DOMI SHOW II

Łowiczek w historii

Książka po spotkaniu autorskim



Monografia poświęcona dziejom wsi Łowiczek oraz parafii i kościoła pod wezwaniem Świętego Krzyża do gminy Bądkowo dotarła już miesiąc temu, ale jej uroczyste i nieodpłatne przekazanie parafianom i osobom zainteresowanym jej posiadaniem nastąpi w niedzielę 29 sierpnia po mszy św. o godzinie 9.00, w trakcie spotkania autorskiego w kościele parafialnym w Łowiczku.

Przypomnijmy, że na ponad pięćset stronach zostały połączone i opisane dwa wątki lokalnych

dziedzin, czyli dzieje wsi od czasów prehistorycznych po dzień dzisiejszy wpisane w siedem wieków łowickowskiej parafii i świątyni. Ta okazała 530-stronicowa publikacja została wzbogacona wieloma unikalnymi i nigdzie indziej niedostępnymi fotografiami i dokumentami, a liczne przypisy i bibliografia z pewnością pozwolą czytelnikom zainteresowanym dziejami naszej małej Ojczyzny dotrzeć do tych źródeł informacji.

- Na kartach monografii parafianie, ale również mieszkańcy gminy odnajdą kilkadziesiąt nazwisk swych przodków oraz osób tak bardzo zaangażowanych w codzienne życie wsi i parafii, w tym również w troskę o ponad trzystuletnią barokową świątynię – mówi autor **Józef Nowakowski**. - Dzięki wsparciu finansowemu gminnych władz, autora monografii i zaangażowaniu byłej parafianki - prezes Stowarzyszenia Rozwoju Solca Kujawskiego Elżbiety Wysockiej, powstał projekt, a otrzymana dotacja z samorządu województwa pozwoliła opłacić druk 530 egzemplarzy monografii, bowiem jej napisanie, skład, łamanie i projekt okładki zostały wykonane nieodpłatnie. Zainteresowanych poznamieniem naszych lokalnych dziejów zapraszamy do Łowiczka.

(JN)



Fot. Nadesłana

Oddawali krew

Od kiedy rozpoczął się kilka lat temu cykl akcji poboru krwi organizowanych przez Klub Honorowego Dawcy Krwi „Strażak” odbyło się ich 35, a 6 w bieżącym roku. Ostatnia pod hasłem „Oddaj krew na wakacje” odbyła się 1 sierpnia w Straszewie.

Przed remizą OSP w Straszewie stanął krwiobus, który obsługiwali pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Toruniu. Mimo epidemii ustawiła się długa kolejka osób gotowych podzielić się z potrzebującymi cennym płynem, jakim jest krew.

Wśród dawców pojawili się wójt gminy Zakrzewo Artur Nenczak i dyrektor Domu Kultury tamże Bartosz Podobieński. Zarejestrowanych zostało 47 osób, które wyraziły chęć oddania krwi, jednak pobrano ją od 42 osób, w tym od czterech pierwszy raz. Udało się zebrać łącznie 18,9 litrów płynu. Każdy z krwiodawców otrzymał upominek w postaci kubka, czapki, koszulki lub innego gadżetu oraz mógł wzmocnić się po oddaniu krwi kielbasą z grilla.

Akcje odbywają się głównie dzięki zapałowi organizatorów, pomocy strażaków ochotników, ale też dzięki wsparciu lokalnych instytucji i przedsiębiorców: Pizzerii Suzzi, Pizzerii Piano, Agrii Polska Sp. z o.o., Firmie Usługowo-Handlowej GOL-TRANS, Osiedla Słonecznego 16, Budownictwa Kujawy, Rubi, Uzdrowiska Ciechocinek, Venus Planet, jureklosiakowski.pl, gminie Koneck.

Z.S.

Mieszkańcy Nieszawy mieli kłopoty

Życie z bakterią w wodzie

Przez kilkanaście dni Nieszawa zmagala się z obecnością w sieci wodociągowej bakterii *Escherichia coli* i *Enterokoków*, bakterii kałowych. Wody nie wyłączone, ale nadawała się tylko do celów sanitarnych.

Nieszawa położona przy brzegu Wisły czerpie wodę ze studni głębinowej przy ulicy Ciechocińskiej, posiada oczywiście stację uzdatniania oraz własną oczyszczalnię i kanalizację, tylko sieć wodociągowa można rozpatrywać w aspekcie historycznym, bo powstała pół wieku temu.

Najpierw Żabieniec

- Pierwszą informację telefoniczną o bakteriach z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Aleksandrowie Kujawskim otrzymaliśmy 27 lipca - mówi sekretarz miasta

Marek Ziemiński. - Wstępne badania próbek wody pobranych z sieci wskazywały na obecność bakterii grupy *Escherichia coli*, czyli pałeczek okrężnicy.

Następnego dnia ogłoszono pierwszy komunikat o obecności bakterii kałowych w wodzie wodociągowej i wprowadzono zakaz używania wody do celów pitnych i higienicznych. Można jej było używać tylko do spłukiwania toalet i celów gospodarczych. Komunikat dotyczył jednak tylko części miasta - bloków przy ulicy Żabieniec 15 i 17 oraz domów jednorodzinnych, bo tam stwierdzono skażenie wody.

29 lipca pojawiła się oficjalna decyzja aleksandrowskiego Sanepidu, która potwierdziła wcześniejszy komunikat.

31 lipca nadeszła kolejna decyzja zobowiązująca do

zamknięcia całej sieci do użytku spożywczego i higienicznego. W związku z tym samorząd był zmuszony zabezpieczyć wodę do picia wszystkim mieszkańcom.

Pomogli sąsiedzi

Zabrakło pojemników na wodę, więc pożyczono je z Wagańca, z tamtejszego wodociągu dostarczono też wodę. Pomogły również aleksandrowskie wodociągi.

Strażacy miejscowej OSP zorganizowali przy remizie punkt wydawania wody pitnej codziennie w godzinach od 17.00 do 20.00. W ośmiu punktach miasta ustawiono pojemniki na wodę do celów gospodarczych. Tej wody nikomu nie zabrakło.

Od pierwszego komunikatu, czyli od 27 lipca, wszczęto procedurę oczyszczania wody w sieci, tj. chlorowanie, przepłukiwanie. Sieć

wodociągowa w Nieszawie ma już około 50-60 lat. Była już częściowo naprawiana i nawet rozbudowywana i dlatego mogą znaleźć się niej punkty, które mogły być źródłem skażenia, chociaż wiadomo, że w wodociągu woda płynie pod ciśnieniem i zawsze wypływa na zewnątrz, więc powstaje pytanie jak bakterie ściekowe mogły dostać się do sieci.

Zdarzenia jakie miało miejsce w Nieszawie mogą mieć miejsce w każdej gminie. W ramach zarządzania kryzysowego nie ma jednak w powiecie takiego ciała organizacyjnego, które mógłby szybko i skutecznie zorganizować choćby skoordynowaną pomoc innych gmin. To jeden z wniosków wypływających z nieszawskich doświadczeń.

Zbigniew Sołtysiński

Warto wiedzieć

Z seniorami „na wnuczkę”

oszustami, którzy często wybierają jako swoje ofiary. Przypomniała metody jakie najczęściej stosują oszuści, w tym m.in. „na wnuczkę”, „pracownika socjalnego”, policjanta”. Seniorzy mieli również okazję dowiedzieć się jak ochronić mieszkanie przed włamaniem. Nie zabrakło również informacji

na temat problematyki bezpieczeństwa osób starszych jako uczestników ruchu drogowego.

Policjantka przypomniała o obowiązku używania elementów odbłaskowych przez niechronionych uczestników ruchu po zmierzchu, poza obszarem zabudowanym oraz o

podstawowych zasadach poruszania się pieszych i rowerzystów po drogach.

Na zakończenie spotkania, policjantka przekazała uczestnikom elementy odbłaskowe oraz materiały informacyjne w ramach programu profilaktycznego „Bezpieczny Senior”.

(KPP)



Miasto dla młodych lekkoatletów

Młodzi lekkoatleci, trenujący w Klubie MZKS „Orleń” otrzymali od Gminy Miejskiej Aleksandrów Kujawski wspaniały prezent - specjalny sprzęt przeznaczony do prowadzenia zajęć. Nowe wyposażenie jest kolorowe, łatwo składane, bezpieczne w użyciu i można je wykorzystać w każdych warunkach. Dzięki temu młodzi ludzie będą mogli aktywnie trenować, zdrowo się rozwijać i spełniać sportowe marzenia.

Warto podkreślić, że aleksandrowscy sportowcy mają już pierwsze sukcesy na swoim koncie. Sprzęt kosztował 5 tys. złotych.

Tragiczny wypadek w Sierzchowie

Policjanci z Aleksandrowa wyjaśniają okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło w Sierzchowie. W wyniku tego zdarzenia śmierć na miejscu poniósł 35-letni mieszkaniec powiatu. Do wypadku doszło 30 lipca około godziny 23.00 w

Sierzchowie. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, iż kierujący renault, na prostym odcinku drogi zjechał na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo.



Raport z placu budowy

Modernizacja GOK i stadionu



Gminny Dom Kultury od strony fontowej i bocznej, gdzie na części jest już nowy dach



W Bądkowie realizowane są dwie ważne inwestycje: przebudowa Gminnego Ośrodka Kultury oraz modernizacja stadionu „Piasta”. Ostatnio byliśmy na obu placach budowy.

Inwestycja na stadionie dotyczy przebudowy trybuny dla kibiców. Jest to miejsce, gdzie odbywają się nie tylko mecze piłkarskie, ale także ważniejsze uroczystości gminne, jak np. dożynki, imprezy plenerowe. Wykonawca z Lubania, który wygrał przetarg zdemontował już wszystkie drewniane ławki, przystąpił do czyszczenia



Na stadionie usunięto już stare drewniane ławki

dachu, który zostanie na nowo pomalowany. Zmienne zostaną boki obiektu, a co najważniejsze ławki zostaną zastąpione plasti-

kowymi, estetycznymi siedziskami.

Szybko postępują prace przy termomodernizacji

GOK. Jak wiadomo obiekt był pokryty blachą, która przez lata skorodowała. Stare poszycie jest więc usuwane, a w jego miejsce, po ociepleniu, układane jest nowe. Zadanie przewiduje ocieplenie ścian. W znacznej części obiektu zostało ono wykonane, położono nową elewację.

Na każdą z tych inwestycji gmina otrzymała z Funduszu Inwestycji Lokalnych po pół miliona złotych. Pieniądze szybko znalazły się na koncie gminy, więc można było natychmiast po przetargach przystąpić do prac.

Tekst i fot. (bis)



Podczas sesji Rady Gminy w Bądkowie

Unijne wsparcie dla gminy

Sesje Rady Gminy w Bądkowie odbywają się w sali Gminnego Ośrodka Kultury. Sierpniowa wyjątkowo zwołana została do urzędu gminy, gdyż GOK jest w remoncie. Podjęto kilka ważnych decyzji związanych z finansami samorządu oraz udziałem w projektach unijnych.

Rada wyraziła zgodę na przystąpienie do realizacji projektu pn. „Rozwój kompetencji kluczowych uczniów szkoły podstawowej w gminie Bądkowo” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Dofinansowanie wyniesie blisko 482 tys. zł, przy wkładzie własnym gminy 26 tys. zł, czyli zaledwie 5 proc.

- Wsparcie dla naszej szkoły będzie ogromne. Środki te przeznaczone zostaną m.in. na zakup pomocy naukowych, uzupełnienie wyposażenia technicznego, doskazywanie uczniów, uzupełnianie kwalifikacji nauczycieli – wyjaśniał wójt Ryszard Stępkowski.

Rada także wyraziła zgodę na przystąpienie do budowy Otwartej strefy Aktywności, jaka ma powstać Toporzyszczewie Starym, obok dawnej szkoły, gdzie obecnie mieści się Klub Seniora „Aktywni Bądkowianie”. Dofinansowanie wyniesie blisko 64 proc. kosztów inwestycji, czyli około 33 tys. zł. Jak już pisaliśmy, zamontowanych zostanie kilkadziesiąt rekreacyjno-sportowych, z których będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy nie tylko tej wsi. Umowa z urzędem marszałkowskim w sprawie dofinansowania została już podpisana.

(bis)

Od lat w Łowiczku, za wiejską świetlicą znajduje się obszerny teren rekreacyjny wykorzystywany na organizację gminnych spotkań rodzinnych, podczas których przygotowywane są gry i zabawy dla dzieci i dorosłych, można posłuchać muzyki, degustować produkty kulinarne miejscowych kół gospodyń wiejskich.

Po okresie pandemicznej przerwy na pierwszy tegoroczny piknik rodzinny, nazwany „Swojskim Piknikiem” zaprosili 7 sierpnia mieszkańców gminy: wójt Ryszard Stępkowski oraz Związek Gmin Ziemi Kujawskiej, który realizuje w powiecie projekt unijny pn. „Promocja produktów regionalnych”.

- W ramach tego przedsięwzięcia przygotowaliśmy do degustacji potrawy wpisane na listę regionalnych produktów, m.in. pierogi z kapustą i grzybami, amoniaczki, żurek kujawski, jabłecznik, chlebek z masłem – mówi Sylwia Skowrońska, przewodnicząca KGW Żabieniec. – Nasze koło powstało w 2019 roku, jest więc najmłodsze w gminie. Skupiamy panie z Ża-



Była okazja więc się zaszczepiłem - mówi Andrzej Białowąs z Koloni Łowiczek

bieńca i Toporzyszczewa, w sumie jest nas 43. To nasza pierwsza impreza po koronawirusie, a patrząc po frekwencji - udana.

- Piknik połączyliśmy z możliwością zaszczepienia się przeciwko COVID 19 zorganizowała go przychodnia rodzinna z Bądkowa, myśmy zaś dla zachęty, ale też dla podniesienia atrakcji całej imprezy zakupili ze środków przeznaczonych na promocję szczepień - rower, piłki oraz inne gadzety - mówi wójt Ryszard Stępkowski.

Zorganizowanie punktu szczepień na pikniku było dobrym pomysłem. Liczono, że z możliwości zaszczepienia się skorzysta najwyżej 12 osób, a okazało się ostatecznie, że było ich dwa razy więcej. Losowanie nagród dla tej grupy skupiło uwagę wielu widzów. Do wyciągania kart zaangażowano najmłodsze dzieci.



Potrawy do degustacji przygotowały panie z KGW Żabieniec

Rower z radością odebrała Ilona Fabisiak-Paliwoda.

Dla dzieci przygotowano bezpłatny park rozrywki, ale największą frajdę dla najmłodszych sprawili strażacy, którzy umożliwili im zabawę w „morzu” piany wykorzystywanej do gaszenia pożaru. Był też pokaz gaszenia prawdziwego ognia. Do akcji płonącego stogu słomy na syrenie zjechał wóz ratowniczy OSP Łowiczek.

Tekst i fot. (bis)

Galeria zdjęć:

www.kujawy.media.pl



Zabawa w „morzu” piany to zawsze wielka frajda



Rower odebrała Ilona Fabisiak-Paliwoda

Sesja Rady Miasta

Absolutorium dla burmistrza

Po zapoznaniu się z: raportem o stanie mienia gminy miejskiej Nieszawa, sprawozdaniem finansowym z wykonania budżetu za 2020 rok, opinią Komisji Rewizyjnej i stanowiskiem Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy rada miejska na ostatniej sesji udzieliła burmistrzowi wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2020 rok.

Mieszkańcy przed sesją mogli zapoznać się z raportem o stanie gminy, a później na sesji rady miasta zabrać głos na jego temat. Nikt z tej możliwości nie skorzystał. Pytania zadawali jedynie radni. Dokument wcześniej znalazł się na stronie internetowej. Jest to podsumowanie zmian, jakie zachodzą w gminie i które są efektem pracy samorządu.

Gmina miejska Nieszawa jest najmniejszą pod względem ludności w województwie kujawsko-pomorskim i jedną z najmniejszych w kraju.

- W 2020 roku mieszkało w niej 1869 osób, o 50 mniej niż w roku poprzednim – mówi burmistrz **Przemysław Janowski**. - Mamy znaczną liczbę osób bezrobotnych, którym udzielane są świadczenia z pomocy społecznej. Rok 2020 był kolejnym okresem zaciskania pasa, w którym samorząd realizował program naprawczy rozpisany na najbliższe lata. Wprawdzie zamknęliśmy go prawie licząc 630 tys. zł nadwyżką budżetową, co oznacza, że mniej wydawaliśmy niż pozwalały dochody, ale musieliśmy posilować się obligacjami komunalnymi, trzeba było ograniczyć inwestycje.

Radni doskonale znają sytuację finansową miasta i możliwości jego rozwoju. Po dyskusji nad raportem, udzieliли burmistrzowi wotum zaufania. Rada pozytywnie oceniła także realizację ubiegłorocznego budżetu. 11 głosami „za”, dwoma przeciw i przy jednym wstrzymującym udzieliła burmistrzowi absolutorium.

Koncert na cztery ręce

Po raz 13, nomen omen 13 sierpnia w kościele farnym pw. św. Jadwigi śląskiej w Nieszawie, odbył się „Organowy Koncert przy Świecach”. Pojawiające dwukrotnie trzynastki nie przyniosły na szczęście żadnych problemów, wręcz przeciwnie - dedykowany tym razem kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, okazał się znowu wspaniałym wydarzeniem artystycznym.

Przed liczną zgromadzoną publicznością, która zjechała tu z całego powiatu aleksandrowskiego, i nie tylko, z zapowiedzią wystąpiła, a później prowadziła spotkanie **Wanda Wasicka** oraz proboszcz ks. kan. **Grzegorz Molewski**. Oboje są pomysłodawcami i inicjatorami wydarzenia.

A w półmroku nieszawskiej świątyni, rozświetlanym delikatnie blaskiem świec rozbrzmiały stare organy pod palcami dwojga artystów: **Jadwigi Kowalskiej i Michała Białko**, którzy zaprezentowali szereg utworów wykonywanych na cztery ręce. Świetnie dobrana nastrojowa atmosfera kościoła, doskonale współgrała z dźwiękiem dostojnego instrumentu, tak że można śmiało określić koncert jako wyjątkową inscenizację typu światło i dźwięk. Artyści, którzy obudzili na ten czas nieszawskie organy to wyróżniające się osobistości świata muzyki organowej w Polsce.

Muzyczne spotkanie było współfinansowane ze środków marszałka województwa kujawsko-pomorskiego.

Zbigniew Sołtysiński



Jadwiga Kowalska i Michał Białko

Będzie nowy dyrektor szkoły

W Nieszawie odbył się konkurs na dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Komisja powołana przez burmistrza wyłoniła na to stanowisko **Małgorzatę Zielińską-Lewandowską**. Jest nauczycielką zespołu szkół w Starym Brześciu. Po odrzuceniu z przyczyn formalnych podania dotychczasowego dyrektora placówki, była jedyną kandydatką.

Rodzinny piknik

Muzyka popłynęła z promu na Wiśle

Do Nieszawy wrócił „Koncert na wodzie”. Impreza, jak zwykle, odbyła się 15 sierpnia na przystani promowej Wisły. Z okazji święta Wojska Polskiego zorganizowano także piknik rodzinny.

Przy słonecznej pogodzie, z udziałem licznie przybyłej publiczności na przystani promowej w Nieszawie odbył się doroczny „Koncert na Wodzie” w wykonaniu artystów Orkiestry Kameralnej Filharmonii Pomorskiej Capella Bydgosiensis.

- Ta muzyczna impreza na stałe weszła do kalendarza wydarzeń kulturalnych współorganizowanych przez marszałka województwa i starostę aleksandrowskiego - mówi **Przemysław Janowski**, burmistrz Nieszawy. - Koncerty, które płyną z promu na Wiśle w stronę malowniczo usytuowanego brzegu królowej polskich rzek, odbywają się 15 sierpnia, w święto Matki Boskiej Zielnej i Wojska Polskiego. Z powodu pandemii ostatni odbył się dwa lata temu.

W tym roku przed liczną zgromadzoną na brzegu Wisły publicznością z promu Wacław II wystąpili soliści: **Agnieszka Adamczak**, która ukończyła studia w klasie śpiewu solowego Katarzyny Rymarczyk w Akademii Muzycznej w Poznaniu



a w latach 2008 – 2010 była zaangażowana w Internationale Opernstudio w Zurychu, oraz **Chaoran Zuo**, tenor liryczny, absolwent Akademii Muzycznej w Poznaniu w klasie Joanny Koźłowskiej-Szczepaniak, doktorant Uniwersytetu im. F. Chopina w Warszawie.

Orkiestrą dyrygował **Łukasz Łodygowski**, a spotkanie z utworami operowymi i operetkowymi oraz pieśniami neapolitańskimi takich kompozytorów jak: Puccini, Verdi, Lehár, Strauss, Denza prowadziła **Magdalena Miśka-Jackowska**.

Na zakończenie spotkania, za wzruszające chwile z muzyką prawdziwie letnią – lekką, przyjemną podzię-

kował w imieniu organizatorów **Grzegorz Molewski**, przewodniczący rady Fundacji imienia Krzywdów i Bieńków, proboszcz nieszawskiej parafii.

Koncert był okazją do zorganizowania nad brzegiem Wisły pikniku rodzinnego. Stoisko, przy którym serwowano potrawy regionalne w ramach projektu unijnego pn. „Promocja produktów regionalnych” Związku Gmin Ziemi Kujawskiej przygotowało KGW Nowy Ciechocinek. Z kolei LGD Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej sfinansowało dla najmłodszych „dmuchawce” oraz zabawy z animatorami.

W tym dniu działał także mobilny punkt szczepień.

(bis)

Galeria zdjęć:
www.kujawy.media.pl



Stoisko KGW „Nowinka” z Nowego Ciechocinka



Licznie zgromadzeni słuchacze w piknikowej atmosferze słuchali muzyki poważnej i śpiewu artystów



17 sierpnia dla licznej grupy młodych mieszkańców Nieszawy był dniem pełen niezapomnianych wrażeń.

Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zorganizował dla dzieci w różnym wieku moc atrakcji. Najpierw zorganizowana została wycieczka promem po Wiśle, który wypłynął z przystani specjalnie dla mieszkańców miasta, później wszyscy udali się na teren klasztoru.

Tu czekały gry, zabawy, animacje, poczęstunek, grill i dobra muzyka. Wiele uciechy sprawiło malowanie twarzy m.in. podobiznami kotów.

(bis)

Dzień pełen atrakcji



W br. utwardzono 7,5 km na 13 odcinkach

Poprawia się stan gminnych dróg, powstają nowe ścieżki rowerowe

O około 7,5 km utwardzonych dróg lokalnych wzrosła się w tym roku gmina Waganiec. Zbudowano je w 13 miejscach. 2021 jest kolejnym rokiem poprawiania infrastruktury drogowej w gminie.

W tegorocznym planie inwestycyjnym zapisano budowę około 7,5 km dróg gminnych. Zdecydowano się na utwardzenie już istniejących w 13 różnych miejscach, gdzie poprawa bezpieczeństwa i wygody jazdy jest sprawą najpilniejszą.

- Wprowadzie wielu powątpiewało w szybką realizację tego programu, ale pod koniec sierpnia mogę powiedzieć, że jest on już praktycznie zakończony - mówi wójt gminy **Piotr Kosik**. - Utwardzone zostały drogi w całej gminie. Prace trwały m.in. w Michalinie, Brudnowie, Józefowie, Zbrachlinie, Przypuszcach, Konstantynowie, Starym Zbrachlinie, Sierchowcu. Odcinki mierzą po kilkaset metrów, a najdłuższe ponad kilometr.

Prace wykonywał wyłoniony



Budowa ścieżki rowerowej na ul. Kujawskiej w Wagańcu

ny w drodze przetargu Zakład Usług Drogowych Marek Smorczyński z Mogilna. Większość traktów była już wzmocniona kamieniem, więc roboty polegały na uzupełnieniu braków, wzmocnieniu podbudowy, regulacji poboczy. Ale na kilku odcinkach tłucznia nie było, więc drogę budowano od podstaw. W Zbrachlinie i Starym Zbrachli-

nie położony został beton asfaltowy, a na pozostałych odcinkach nawierzchnię utwardzano emulsją i grysem, tak zwaną metodą potrójnego utwardzania.

- Końcowym etapem prac jest wprowadzenie nowej organizacji ruchu - mówi **Łukasz Kaźmierczak** z firmy wykonawczej. - W kilku miejscach przy skrzyżowaniach pojawiły się więc odpowiednie znaki drogowe. Użytkownicy powinni na nie zwrócić uwagę, to warunek bezpieczeństwa.

Jeden kilometr utwardzonej drogi jest w przebudowie w Niszczewach i Śliwkowie. Inwestycja była możliwa dzięki środkom pozyskanym z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Na ten cel gmina otrzymała około 60 tys. zł. Prace wykonuje firma „MAR-DAR” Mariana Tompańskiego z Chrostkowa.

Okazuje się, że na tym nie koniec inwestycji drogowej w gminie Waganiec. Dzięki środkom otrzymanym z Rządowego

Funduszy Rozwoju Dróg zmienia się stan dróg w Nowym Zbrachlinie (w sumie prawie 872 tys. zł). Przebudowane zostaną ulice Lipowa i Orzechowa, które są fragmentami dróg gminnych. Cała inwestycja kosztować będzie blisko 1,6 mln zł.

Prace na Lipowej już się rozpoczęły. Budowany jest chodnik wraz z dojazdami do posesji na odcinku do torów kolejowych. Roboty są zaawansowane, o czym mogliśmy przekonać się 20 sierpnia. Zakończenie prac poprawi dojazd do posesji, a także do Włoszycy, Bertowa i Wólno.

Kolejną ważną inwestycją poprawiającą bezpieczeństwo w gminie, ale nie tylko, jest budowa ścieżek rowerowych i pieszo-rowerowych w Wagańcu. Na ulicy Widok prace zostały już zakończone. Trwają prace przy budowie ścieżki pieszo-rowerowej na ulicy Kujawskiej (od Dworcowej do przejazdu kolejowego). Po zakończeniu tej części wykonawca przystąpi do budowy odcinka na ulicy Dworcowej.

Warto przypomnieć, że trwa realizowana przez Zarząd Dróg Powiatowych, przy dofinansowaniu gminy, przebudowa drogi powiatowej ze Zbrachlina do przejazdu kolejowego w Plebance. To kolejny etap modernizacji drogi Ciechocinek - Siutkowo. Nawierzchnia jest poszerzona i pokryta pierwszą warstwą asfaltu, w znacznej części zbudowano już chodnik. Trwają przygotowania do przebudowy kolejnego odcinka tego ważnego traktu komunikacyjnego.

(bis)



Trwa przebudowa ul. Lipowej w Nowym Zbrachlinie

30 zdjęć na 30-lecie

Organizatorzy przedsięwzięcia pn. „30 zdjęć na 30-lecie” zachęcają mieszkańców do zajrzenia do domowych archiwów i odszukania fotografii związanych z życiem mieszkańców gminy. Być może jest to jedyna okazja, aby

pokazać bliskie osoby oraz wydarzenie szerzej nieznane lub już zapomniane. Poszukiwane są zdjęcia dotyczące głównie trzydziestu ostatnich lat działalności gminy Waganiec oraz szeroko rozumianego „życia gminnego”, ale jak znajdą

się zdjęcia z innego okresu, to warto je przynieść bo mogą zainteresować innych. Oryginały lub zdjęcia zeskanowane do końca miesiąca przyjmują biblioteki gminne. Najciekawsze znajdują się na planowanej jubileuszowej wystawie.

Nowi przewodniczący komisji

W poniedziałek, 23 sierpnia odbyła się sesja Rady Gminy Waganiec. Radni zajęli się m.in. sprawami organizacyjnymi. Dokonano zmian w składach dwóch komisji, wybrano nowych przewodniczących. Przewodniczącym Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej został Arkadiusz Kujawa, a przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Stanisław Zimecki. Uzupełniono też składy obu tych komisji by mogły normalnie funkcjonować.



Seniorzy się nie nudzą

Dla uczestników Dziennego Domu Pobytu w Wagańcu organizowane są wycieczki krajoznawcze. Do tej pory odbyły się już trzy takie wyjazdy, a planowanych jest jeszcze kilka.

Na pierwszą wycieczkę w tym turnusie wybrano się do Torunia. Zaczęto od zwiedzania pomników upamiętniających ofiary rozstrzelane na Barbarce w czasie II wojny światowej. Kolejnym punktem było zwiedzanie Kapliczki Świętej Barbary, spacer po lesie, by dotlenić organizm.

Drugi wyjazd odbył się też do Torunia, do Piernikarni, gdzie seniorzy pokazali swoje kulinarne zdolności podczas pieczenia pierników. Każdy z nich mógł upiec własny, przy pomocy specjalistów, według tradycyjnej receptury.

Niedawno pojechano do Ogrodu Zoobotanicznego w Toruniu. Seniorzy z wielkim zaciekawieniem oglądali różne gatunki zwierząt i roślin. Najciekawszą atrakcją było karmienie kóz, które wywołało wiele radości wśród podopiecznych. Trochę czasu spędzono na terenie Kościoła Maryi Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II, gdzie m.in. podziwiano dzieła sztuki.

W najbliższym czasie planowana jest wycieczka do Włocławka. Uczestnicy DDP wybiorą się też do Ostrowąsa, gdzie zwiedzą miejscowe sanktuarium.

Szkoła w Niszczewach z nowym dachem



Fot. Stanisław Białowas

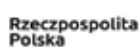
Szkoła podstawowa w Niszczewach zmienia poszycie dachu. Do wykonania tej ważnej inwestycji, bo chodzi o ratowanie budynku przed zalewaniem wybrano okres wakacyjny. Do rozpoczęcia roku szkolnego prace mają być zakończone. Kiedy w połowie sierpnia byliśmy w Niszczewach, nowa blachodachówka znajdowała się na części głównego budynku. Do montażu leżały na ziemi, równiutko ułożone kolejne arkusze blachy. Inwestycja kosztować będzie około 62 tys. zł.

W Brudnowie odnawiano jedną z klas, a w Zbrachlinie sanitariaty.

Gmina Waganiec
realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich
pn. „Rozbudowa dróg polegająca na budowie ścieżek rowerowych i pieszo-rowerowych na terenie gminy Waganiec”

Celem głównym projektu jest zwiększenie wykorzystania transportu publicznego w miastach i ich obszarach funkcjonalnych na terenie Gminy Waganiec, który zostanie osiągnięty poprzez budowę ścieżek rowerowych i pieszo-rowerowych o łącznej długości ok. 1.867 metrów

Dofinansowanie projektu z UE: 373.385,35 zł



www.mapadotacji.gov.pl

Formaty złożone Pawła Nowaka

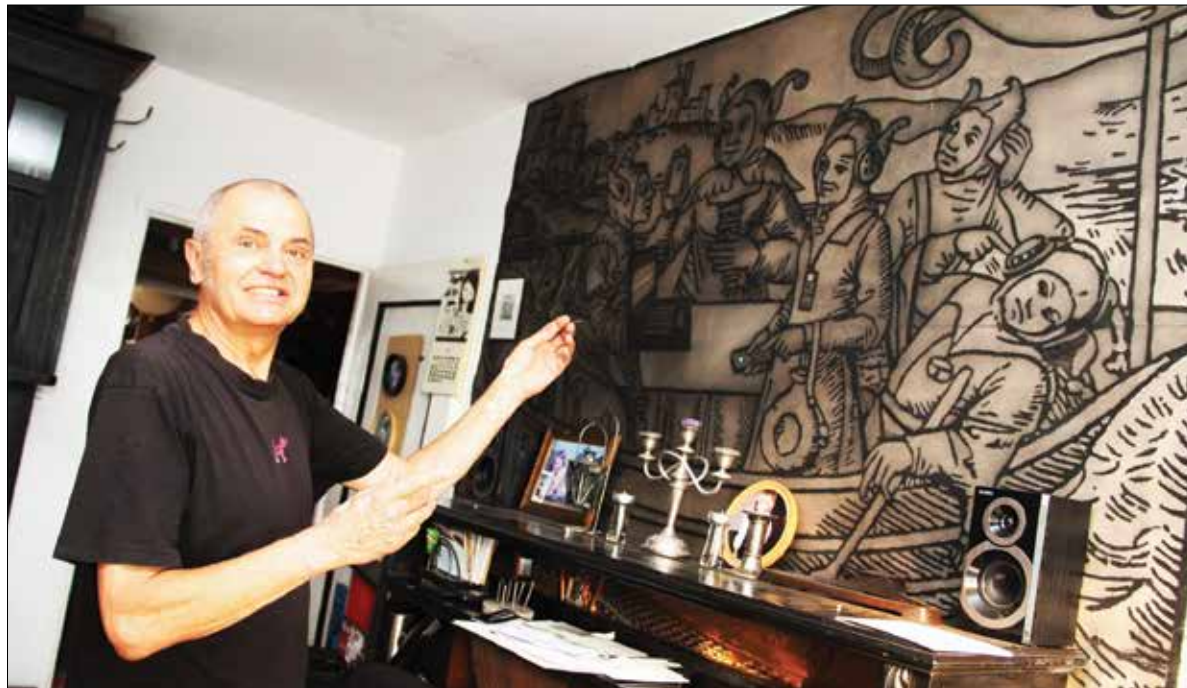
W bloku wielorodzinnym przy ulicy Drzewnej w Aleksandrowie Kujawskim, na czwartym piętrze znajduje się lokal, które przez jego właściciela nazywany jest Dziuplą Nowaka. Tam ze świata prozaicznej codzienności można przejść w unikalny świat przestrzeni twórczej artysty, Pawła Nowaka, uznanego i znanego w Polsce twórcy. Wybraliśmy się do niego z wizytą.

Już u drzwi przywitał nas kot o imieniu Inka, towarzyszący Pawłowi Nowakowi, artyście malarzowi, grafikowi, który wszedł w świat sztuki również z własną, autorską techniką tworzenia obrazów, zwaną przez niego reliefową, która daje unikalne efekty wizualne. Twórczość Pawła Nowaka można było poznać na wielu wystawach indywidualnych m.in. w Toruniu, Gorzowie Wielkopolskim, Inowrocławiu, Pile, Gdańsku oraz po sąsiedzku w Nieszawie.

Na długiej liście nagród i wyróżnień, które otrzymał są m.in.: z 2021 r. - Wyróżnienie Prezydenta Miasta Torunia w Konkursie Dzieła ANNALE ZPAP, z 2020 r. - I Nagroda Prezydenta Miasta Torunia w Konkursie Dzieła ANNALE ZPAP, z 2018 r. - Grand Prix-Nagroda Prezydenta Miasta Torunia, Nagroda (dodatkowa) - Dziekana Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, Nagroda (dodatkowa) Burmistrza Miasta Aleksandrowa Kujawskiego i to tylko niektóre z nich.

W pracowni na ścianach wisi wiele ukończonych prac, ale i realizowane obecnie projekty. Wszędzie pełno rozmaitych artefaktów o ciekawym kształcie i przeznaczeniu, a także stare pianino bez klawiszy, gdzie z łatwością można pociągnąć jeszcze po strunie, aby usłyszeć dźwięk. Na każdym kroku towarzyszy nam Inka. Tuż obok miejsca pracy rozciąga się rozległy widok na miasto, który choć na chwilę jest odprężeniem dla zmęczonych pracą zmysłów.

- Siedzimy przy stole, przy którym pracuję. Obecnie pracuję



Paweł Nowak przed obrazem „Nasza klasa”

głównie w technice reliefowej - opisywał pracę swoją techniką pan Paweł. - Polega ona na tym, że nacinam powierzchnię papieru do kształtu, który chcę wyrazić, a potem zdzieram w tych miejscach warstwy. Następnie wcieram różne pigmenty. Moje obrazy w ten sposób oddziałują nie tylko barwą, ale też fakturą. Tam gdzie są ciemniejsze miejsca, najgłębiej zdarte są warstwy. Tam zostaje jakby najwięcej pigmentu. A te, które są bliżej powierzchni są jaśniejsze. Całość płótna pokryta pigmentem jest obrabiana papierem ściernym, gładzikiem lub gumką. Dzięki temu uzyskuję taki efekt plastyczny, który jest efektem walorowym.

Technika reliefowa w jakiej pracuje artysta jest jego własnym pomysłem, który narodził z błędu w trakcie wykonywania obrazu inną techniką. Następnie przez długi okres doświadczeń artysta doprowadził swoją technikę do poziomu, który budzi nie tylko zainteresowanie, ale podziw odbiorców.

- Sam wymyśliłem tę technikę, malując pastelami. Tak długo malowałem, aż zniszczyłem pierwszą warstwę papieru i żeby ratować dosyć ciekawie zapowiadającą się pracę, naciąłem jakiś obszar i wydarłem pierwszą powłokę. Potem w to miejsce wtarłem pigmenty i okazało się, że matowy efekt jest bardzo ciekawy. Później stosowałem tę zasadę jako podstawową w tworzeniu innych prac, ponieważ dzięki temu uzyskuję bardzo fajne efekty fakturowe i formalne.

Aktualnie artysta pracuje nad nowym cyklem obrazów pod tytułem „Tażyna, rzeka dzieciństwa”. Cykl ten przygotowywany jest na wystawę w aleksandrowskim MCK. Cykl ma przedstawiać obszar zalewowy pewnego odcinka rzeki, na podstawie zdjęcia, które zostało wykonane w tym roku podczas wiosennych roztopów.

- Mam całą kolekcję takich zdjęć i kilka z nich będę opracowywał, czyli przekładał na tę moją technikę. Nie wszystkie obrazy robię na podstawie zdjęcia. Korzystanie z fotografii wcale nie znaczy, że będę je kopiował, bo efekt będzie bardziej plastyczny, abstrakcyjny, aniżeli realistyczny. Na moich obrazach są trzy wartości walorowe: biel, szarość i czern, chociaż i ta czern jest dwustopniowa.

Wcześniej Nowak pracował pastelami, w akrylu, mniej z farbami olejnymi. Obecnie oprócz obrazów w technice reliefowej wykonuje grafiki, rysunki kredkami artystycznymi. Jego warsztat to również prasa graficzna, do której stworzył matryce, z których odbija grafiki.

- Grafiki są podstawowym źródłem mojego utrzymania. Obrazy także sprzedaję, ale nie jestem już tak bardzo dynamiczny, jeśli chodzi o ich tworzenie. Nie tworzę tak dużo. Technika reliefu jest

dość żmudna i pracochłonna. Ten obraz z jeleniami zabrał mi około pięćdziesięciu godzin.

Wiele dzieł Nowaka niesie w swojej treści jakieś przesłanie, czasami działa jak apel do obiorców, czasami jak alarm dla ludzkości. Rozmaite zastosowane w nich aplikacje mają uczulić widza na pewne problemy, fakty, zdarzenia.

- Tak jest np. w przypadku obrazu grupy jeleni, gdzie na obraz reliefowy nałożona jest aplikacja w postaci zielonego trójkąta, który mówi do widza, że proces zagłady przyrody postępuje, chociaż są grupy ludzi, którzy walczą o jej zachowanie. Chciałem przedstawić te zwierzęta z wielką miłością i dlatego widać tu pięć ich oczu, które mają mówić do człowieka niszczącego ich środowisko.

Długo szukałem, żeby była to fajna kompozycja i żeby to działało. Ten zielony trójkąt jest takim symbolem, lupą, którą bierzemy i kadrujemy rzeczywistość. To jest jakby stygmat, który stygmatyzuje swoją geometryczną formą ten świat i jest też jakby takim mementum.

Zastanawiam się jak zatytułować ten obraz. Może „Exodus”, czy też „We mgle”, a może „Zaćmienie”, ale na pewno nie będzie to tytuł radosny. Jeszcze w ubiegłym wieku zrobiłem cykl o podobnej tematyce „Czarna kolekcja”. Później zrobiłem już tylko w technice reliefowej cykl obrazów „Creatio mundi”, ale nie odwoływałem się aktu boskiego, ani do Boga Stwórcy, ale do mojego świata, który tworzę. Stwarzam pewien świat. Tam są różne linie horyzontalne, jakieś punkty, dziwne przestrzenie, które też wybiegają poza taki schemat czysto formalny. Inspiracje to różne cykle i różne pomysły.

Cykle nie raz rozszerzają się do ilości 15 obrazów, a nieraz są krótsze. Tak samo w grafice np. taki cykl „Underground” to sześć prac, „Małe etiudy” siedem.

Często mam jakieś wyrefinowane pomysły. Na przykład, wykonałem obraz o moich butach „Et in Arcadia Ego”. Często stosuję duże powiększenie, co daje zupełnie inną ekspresję. Rozmiar 2 m na 1,4 m, to już działa, tak jak „Et in Arcadia Ego”. Zrobiłem też kilka monumentalnych obrazów. Największy z nich w papierze ma rozmiar 3 metry na 2,1 metrów i złożony jest z 9 modułów

Innym ciekawy obraz „Nasza klasa”, który wisi w pracowni Nowaka, wzorowany jest szesnastowiecznej rycinie z książki „Stultifera navis” („Statek szaleńców”) Sebastiana Branta z 1500 r. Przedstawia on grupę postaci płynących łodzią, którą nikt nie steruje. Postaci i chorągiew na obrazie Nowaka są oryginalnie przeniesione z rycin, ale kielichy z dłoni postaci i misy pełne mięsa, symbolizujące ludzkie przywary jak pijaństwo i obżarstwo, zostały zastąpione współczesnymi symbolami informatycznymi, komórką, laptopem, a na chorągwi zamiast świni pojawił się znak @.

- Te symbole są złotym cięciem naszych czasów, pokusami podstawowymi, którym wszyscy ulegamy.

Początkowo niewiele było przesłanek ku temu, że Nowak zostanie artystą. Bardziej interesowały go morskie bezkresy i zawód marynarza. Jednak los kieruje naszym życiem jak chce, więc i on musiał dostosować się do jego wyroków.

- Kiedy już zdecydowałem się co chcę w życiu robić, wstąpiłem do Technikum Budowy Okrętów w Gdańsku, bo chciałem być marynarzem. Dalsze plany to Wyższa Szkoła Morska. Miałem wujka, marynarza, który mi imponował fajką w zębach, tatuażami, zapachem morza i dłońmi jak łopaty. Zawsze był Neptunem podczas chrztów statków. On mnie namówił do robienia kariery morskiej. Jednak jeszcze w technikum los uziemił moje marzenia. Miałem wypadek taki, że musiałem podpierać się kulami, często bywałem w szpitalu.

Droga na morza i oceany zamknęła się przede mną, chodziłem o kulach do szkoły. W tym czasie zacząłem malować. To były lata siedemdziesiąte, kiedy prosperity Gierka zaczęło się walić. I ta stocznia, do której bym trafił po technikum nie wydała już się taką ziemią obiecaną. Na wyższą szkołę morską nie miałem żadnych szans. Miałem tam jakieś uzdolnienia plastyczne, więc wpadłem na pomysł, aby wstąpić do Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku, którą ukończyłem w 1986 r.

Potem trafiłem do Szkoły Podstawowej nr 1 w Aleksandrowie jako nauczyciel plastyki i tu przeprowadziłem się z żoną i dziećmi. Praca w szkole, która nigdy mnie nie pociągała, zajęła tylko rok z mojego życia. Porzuciłem ją i stałem się artystą, żyjącym ze swojej twórczości. Do tej pory tutaj mieszkam i sztuką zajmuję się w pełni.

**Rozmawiał
Zbigniew Sołtysiński**



Et in Arcadia Ego

Nie ma wolności bez wolnych mediów

Marszałek skłamała, no i co...

Nie pomogły demonstracje przeciw projektowi ustawy wymierzonej przez rządzącą partię PiS, przeciw niezależnej telewizji TVN. Odbływały się one 10 sierpnia w całej Polsce, także we Włocławku. Apel w obronie TVN poparli też redaktorzy naczelni największych mediów w Polsce i dziennikarze. Listę podpisów złożono w Sejmie.

Ustawa anty-TVN została przyjęta przez Sejm 11 sierpnia. „Za” głosowało 228 posłów. Przeciwno projektowi opowiedziało się 216 parlamentarzystów, a 10 wstrzymało się od głosu.

Głosowali za ustawą

Posłowie z naszego okręgu wyborczego: Jan Krzysztof Ardanowski, Joanna Borowiak, Anna Gembicka, Mariusz Kałużny głosowali za ustawą anty-TVN.

Zapis ustawy, która trafiła do Senatu bezpośrednio uderza w stację TVN. Rządzący nie ukrywają, chcą mieć wpływ na to, co nadaje. Najlepiej taki jak na TVP i Polskie Radio! W oświadczeniu wydanym przez zarząd TVN, zaraz po przyjęciu ustawy przez Sejm czytamy:

Wynik sejmowego głosowania podważa prawo własności, powodując niepokój inwestorów zagranicznych w Polsce. Bez wątpienia godzi też w fundamenty polsko-amerykańskiego sojuszu zbudowanego w ostatnich 30 latach.... Apelujemy do Senatu oraz do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o odwołanie projektu w obecnym

kształcie. Od tego zależy, czy Polska nadal będzie postrzegana na arenie międzynarodowej jako kraj demokratyczny i wiarygodny dla inwestorów.

TVN24 wciąż czeka na przedłużenie koncesji na nadawanie, dotychczasowa obowiązuje do 26 września br. Wniosek w tej sprawie trafił do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w lutym ubr., do dzisiaj nie został rozpatrzony ani na „tak” ani na „nie”, bo kontrolowana w pełni przez PiS KRRiR, choć jest organem konstytucyjnym, gra na zwłokę.

TVN-24 nadal będzie nadawać, nawet wtedy, kiedy nie dostanie w Polsce koncesji. W ciągu kilku dni przyznano ją w... Holandii. Ale to nie załatwia sprawy.

Powołała się na prawników, których nie było

Posiedzenie Sejmu, na którym przegłosowano ustawę anty-TVN odbiło się szerokim echem w kraju i zagranicą z powodu złamania prawa przez marszałek Sejmu Elżbietę Witek. W trakcie posiedzenia posłowie przegłosowali wniosek opozycji o odroczenie posiedzenia do 2 września. Natychmiast znany poseł zbierał podpisy pod wnioskiem o powtórzenie głosowania. Po kuluarowych naradach, rozmowach z posłami marszałek zdecydowała o powtórzeniu głosowania.

Tłumaczyła posłom i milionom mieszkańców kraju ogłaszającym posiedzenie, że decyzję podjęła po zasięgnięciu opinii pięciu prawników! Póź-

niej okazało się, że kłamała, bo wyciągnęła z szuflady stare ekspertyzy, dotyczące innej sprawy. W rzeczywistości opinii prawników dotyczącej reasumpcji tego głosowania nie miała. W następnych dniach pokazywała w telewizji rządowej opinie, które sporządzono po... posiedzeniu Sejmu.

Najznakomitsi prawnicy w Polsce mówią:

- *Marszałek złamała regulamin Sejmu, który jest prawem, a dorozważenie do reasumpcji było złamaniem podstawowych, najbardziej elementarnych zasad praworządności.*

Prof. Andrzej Zoll, były prezes Trybunału Konstytucyjnego, b. Rzecznik Praw Obywatelskich uważa, że konsekwencje prawne wobec marszałek Witek są bardzo prawdopodobne.

Opozycja mówi nie bez racji, że skoro bezprawnie zarządzono powtórne głosowanie, bo było nie po myśli rządzących, to w niedalekiej przyszłości można spodziewać się także fałszerstw...wyborczych.

Wniosek o odwołanie

- *Skorumpowana władza dziś idzie po jedną telewizję. Jutro pójdzie po kolejne. Potem zabierze ci internet – napisali na Facebooku posłowie PO: Tomasz Lenz i Arkadiusz Myrcha.*

Lewica i PO złożyły wnioski o odwołanie marszałek Sejmu Elżbiety Witek. Do niedawna bez zastanowienia żyjący politykę PiS Jarosław Gowin zapowiedział, że poprze ten wniosek. Też jest zdania, że naruszono pra-

wo. Ponadto politycy Platformy Obywatelskiej złożyli wniosek do prokuratury bo jej zdaniem marszałek przekroczyła swoje uprawnienia. Na razie żadnego dochodzenia nie będzie.

Przejąć niezależne media

Dlaczego rządzący uparli się na TVN24? Sterowany z tylnego siedzenia rząd od dawna podejmuje próby uciszenia niezależnych mediów. Państwowa telewizja jest partyjną tubą. Państwowa spółka Orlen przejęła medialną grupę Polska Press, jedną z największych w Polsce, lidera na rynku mediów drukowanych regionalnych i lokalnych (do niej należy m.in. Gazeta Pomorska, toruńskie Nowości, Express Bydgoski).

Jeśli rządzącym uda się uciszyć stację TVN24, to również to samo spotka, po czasie, inne pozostałe wolne media. A to już oznaczać będzie, że nie ma już wolności wyboru mediów, stajemy się państwem autorytarnym. A w nim władzy, będzie wszystko wolno.

JOLANTA PIJACZYŃSKA

P.S.

Gazeta Aleksandrowska podpisuje się pod apelem dziennikarzy w obronie telewizji TVN. Prawem każdego jest wiedzieć.

Stanisław Białowas
redaktor naczelny



Serce na nakrętki przed urzędem miejskim

Minął rok

Zakręcenie na pomaganie

Mija już rok od dnia, kiedy przed Urzędem Miejskim w Aleksandrowie Kujawskim stanęło nakrętkowe serce. Lokalizacja pojemnika wybrana została przez mieszkańców miasta w specjalnej ankiecie na portalu społecznościowym Facebook.

Cieszy, że od samego początku mieszkańcy tak pozytywnie zareagowali na serce, jest więc okazją do podziękowania za aktywne przyłączenie się do tej inicjatywy. Wszystkich połączył jeden cel – pomoc potrzebującym.

W zakreconą akcję angażuje się wielu mieszkańców, czego dowodem jest fakt, że kosz opróżniany był już ponad 50 razy, za każdym razem to 3-4 worki tworzywa.

Przypomnimy, że kosz przeznaczony jest na wszelkie plastikowe nakrętki, bez względu na kształt czy kolor. Mogą to więc być nakrętki np. po napojach, kawie, mleku lub jogurtach. W koszu zostawić można również zakrętki po chemii gospodarczej, po płynach do zmywania, szamponach i płynach do płukania. Nie można wrzucać innych przedmiotów.

Ważne jest również to, że dodatkowo akcja niesie za sobą wiele innych pozytywnych skutków, m.in. naukę segregacji, zmniejszenia ilości śmieci na wysypiskach i zanieczyszczenia środowiska (plastik rozkłada się w glebie kilkaset lat).

Urząd Miejski prosi też o kontakt pod nr telefonu - (54) 282 68 30 w sprawie osób, którym można przekazywać kolejne partie nakrętek.

(nad)

Udział w konsultacjach

Do dnia 1 września br. organizacje pozarządowe i inne podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego, o których stanowi art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie mogą zgłaszać swoje uwagi do projektu uchwały Rady Miejskiej Aleksandrowa Kujawskiego w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego projektów aktów prawa miejscowego.

Szczegółowe informacje dotyczące konsultacji są dostępne w zakładce Organizacje Pozarządowe - tutaj

W razie pytań, kontakt z inspektorem ds. komunikacji i polityki społecznej, tel. (54) 282-68-30, e-mail: konsultacje@aleksandrowkujawski.pl.

(n)

Znowu obowiązek tym razem razem źródło ciepła

Od 1 lipca 2021 r. wszedł w życie nowy obowiązek dla właścicieli lub zarządców nieruchomości zarówno zamieszkałych jak i niezamieszkałych związany ze złożeniem deklaracji dotyczącej źródeł ciepła i spalania paliw w budynkach mieszkalnych i niemieszkalnych.

Deklarację można złożyć samodzielnie, bez wychodzenia z domu przez stronę www.zone.gunb.gov.pl, żeby to zrobić należy posiadać profil zaufany albo podpis elektroniczny. Jeżeli mieszkanie nie ma dostępu do internetu, deklarację można złożyć na druku deklaracji w siedzibie urzędu miejskim lub gminy.

Złożenie deklaracji jest obowiązkowe dla wszystkich obywateli. Jeżeli piec został zainstalowany przed 1 lipca 2021 r. wówczas na złożenie deklaracji mieszkańcy mają 12 miesięcy. Jeśli zaś źródło ciepła zostało zainstalowane po 1 lipca 2021 r. na złożenie deklaracji przewidziany termin wynosi 14 dni.

Pierwszą przewodniczącą była Celina Jaworska. To właśnie ona skupiła najzdolniejszych miejscowych gospodyni oraz przyczyniła się do bardzo intensywnego rozwoju klubu. Po niej klubem kierowała Zofia Michalska, a obecnie Ewa Wesołowska.

Zespół wokalny klubu bierze udział w dożynkach, reprezentuje gminę na zewnątrz, kultywując tradycje kujawskie. Repertuar klubu jest różnorodny od piosenek kujawskich, patriotycznych po biesiadne. Klub słynie ze współorganizacji z GOK Wojewódzkiego Przeglądu Dorobku Klubów Seniora, którego 27 edycja odbyła się miesiąc temu.

40 lat w „Raju”



Oglądaj nas

kujawy.media.pl

facebook.com/kujawy.media

Wiadomości
Fotorelacje

Darmowe gazety:

- ➔ Tu i Teraz - Włocławek i powiat włocławski
- ➔ Gazeta Aleksandrowska
- ➔ Gazeta Ciechocińska
- ➔ Ziemia Michałowska

Przetarg na budynki garażowe

Zarząd Powiatu Aleksandrowskiego ogłasza piąty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż budynków garażowych w Aleksandrowie Kujawskim przy ulicy Wyspiańskiego, stanowiących własność Powiatu Aleksandrowskiego.

Budynki garażowe przeznaczone do sprzedaży

Data przetargu	Godzina	Nr działki	Powierzchnia w ha	Wartość rynkowa działki / udziałów w zł.	Wadium
27.09.2021	9 ⁰⁰	14/39 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0025 ha 0,1958 ha	22.600,00/ 1.900,00 Razem: 24.500,00	2.500,00
27.09.2021	10 ⁰⁰	14/41 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0018 ha 0,1958 ha	16.200,00/ 1.900,00 Razem: 18.100,00	1.900,00
27.09.2021	11 ⁰⁰	14/44 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0019 ha 0,1958 ha	17.200,00/ 1.900,00 Razem: 19.100,00	2.000,00
27.09.2021	12 ⁰⁰	14/45 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0019 ha 0,1958 ha	17.200,00/ 1.900,00 Razem: 19.100,00	2.000,00
27.09.2021	13 ⁰⁰	14/46 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0024 ha 0,1958 ha	21.700,00/ 1.900,00 Razem: 23.600,00	2.400,00
27.09.2021	14 ⁰⁰	14/47 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0023 ha 0,1958 ha	20.800,00/ 1.900,00 Razem: 22.700,00	2.300,00
28.09.2021	9 ⁰⁰	14/48 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0022 ha 0,1958 ha	19.900,00/ 1.900,00 Razem: 21.800,00	2.200,00
28.09.2021	10 ⁰⁰	14/50 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0022 ha 0,1958 ha	19.900,00/ 1.900,00 Razem: 21.800,00	2.200,00
28.09.2021	11 ⁰⁰	14/51 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0023 ha 0,1958 ha	20.800,00/ 1.900,00 Razem: 22.700,00	2.300,00
28.09.2021	12 ⁰⁰	14/52 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0023 ha 0,1958 ha	20.800,00/ 1.900,00 Razem: 22.700,00	2.300,00
28.09.2021	13 ⁰⁰	14/53 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0023 ha 0,1958 ha	20.800,00/ 1.900,00 Razem: 22.700,00	2.300,00
28.09.2021	14 ⁰⁰	14/56 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0033 ha 0,1958 ha	24.600,00/ 1.900,00 Razem: 26.500,00	2.700,00
29.09.2021	9 ⁰⁰	14/57 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0029 ha 0,1958 ha	22.700,00/ 1.900,00 Razem: 24.600,00	2.500,00
29.09.2021	10 ⁰⁰	14/59 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0033 ha 0,1958 ha	26.300,00/ 1.900,00 Razem: 28.200,00	2.900,00
29.09.2021	11 ⁰⁰	14/61 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0026 ha 0,1958 ha	20.900,00/ 1.900,00 Razem: 22.800,00	2.300,00
29.09.2021	12 ⁰⁰	14/62 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0025 ha 0,1958 ha	19.100,00/ 1.900,00 Razem: 21.000,00	2.100,00
29.09.2021	13 ⁰⁰	14/63 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0025 ha 0,1958 ha	20.000,00/ 1.900,00 Razem: 21.900,00	2.200,00
29.09.2021	14 ⁰⁰	14/64 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0027 ha 0,1958 ha	23.500,00/ 1.900,00 Razem: 25.400,00	2.600,00

Otwarcie i przeprowadzenie przetargu wyznacza się na dzień j.w., sala nr 121 – I piętro w budynku Starostwa Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim przy ul. Słowackiego 8. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu, które powinno wpłynąć na konto: Starostwo Powiatowe w Aleksandrowie Kujawskim, Kujawski Bank Spółdzielczy O/Aleksandrow Kujawski, nr konta: 44 9537 0000 2001 0018 0438 0013.

Dwumaraton Kujawski

Na nogach i rowerach 84 km

Bez żadnych formalnych stowarzyszeń, dyrektorów, formalnych organizatorów, ale z pasją do biegania drogami i bezdrożami gmin powiatu aleksandrowskiego 7 sierpnia przebiegli, a również przejechali na rowerach uczestnicy Dwumaratonu Kujawskiego.

Była to już ósma z kolei edycja tej spontanicznej imprezy, trzeba wyraźnie zaznaczyć, która skupia pasjonatów biegania. Pomysł Dariusza Nędzusiaka z Aleksandrowa Kujawskiego co roku przyciąga rzesze uczestników. W tym roku było ich około sześćdziesięciu, dla których nie straszny był 84-kilometrowy dystans, który przebiegło w całości tylko kilka osób, inne dołączały w trakcie, lub kończyły po przebiegnięciu pewnego odcinka. Dla uczestników i organizatorów nie ważne było miejsce na podium, a fakt udziału w biegu. Na tę



Na trasie

chodowym. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali ratownicy medyczni zaangażowani przez Dom Kultury w Zakrzewie, również strażacy z OSP.

punkcie etapowym biegaczy czekało miłe powitanie oraz poczęstunek i napoje. Cały 84-km dystans przebiegło pięć osób: Elżbieta Stawarska z Torunia, Jo-

i innych. Porozumiewamy się i biegamy. Można powiedzieć, że głównym organizatorem dwumaratonu jest Dom Kultury w Zakrzewie, ale bardzo włącza się Agata Ceglewska z Raciążka, Dwór Biesiadny z Zakrzewa, PUC w Ciechocinku, Spizarnia Kujawska, dyskoteka Venus Planet w Konecku, Polkrys, RTM-opakowania, a również władze gmin, które odwiedzamy – mówi Dariusz Nędzusiak.

Zbigniew Sołtysiński

Zdjęcia:

Roman Berebecki,

Tomasz Wróblewski



Przed Dworem Biesiadnym w Zakrzewie

wyjątkową imprezę zjechał się m.in. z powiatu aleksandrowskiego, z Rypina, Torunia, Włocławka, Płocka i Brzeźcia Kuj.

Trasa wiodła głównie drogami gminnymi, z pominięciem dróg wojewódzkich, a był również odcinek, na którym trzeba było uczestników przewieźć transportem samo-

Bieg wystartował w Zakrzewie w kierunku Bądkowa, potem trasa wiodła do Wagańca, Nieszawy, Raciążka, Ciechocinka, Aleksandrowa Kuj., Konecka, aby zakończyć się w Zakrzewie. W każdym

lanta Rzęsiewicz z Rypina, Joanna Zielińska z Włocławka, Krzysztof Czerwiński z Osna, Edmund Stecki z Rypina.

- Organizacja biegu nie jest do końca zdefiniowana. Robimy to dla siebie



O sponsorze trzeba pamiętać



Przed rozpoczęciem biegu kilka słów historii

Bieg pamięci

W ramach obchodów Aleksandrowskich Dni Żołnierzy Wyklętych 15 sierpnia odbył się już po raz dziewiąty Bieg Tropem Wilczym dla upamiętnienia bohaterów walki z komunistyczną władzą.

Biegacze zmagali się na dwóch dystansach. Pierwszy liczący 1963 metry miał upamiętniać rok śmierci ostatniego żołnierza niepodległościowego podziemia w Polsce, Józefa Franczaka ps. Lalek. Wzięli w nim udział wszyscy biegacze.

Drugi bieg rozciągał się na dystansie 4000 metrów i przeznaczony był dla bardziej zaawansowanych. Do udziału zgłosiło się 178 osób. Wszyscy uczestnicy posiadali białe koszulki z podobizną jednego z Żołnierzy Wyklętych. Uczestnicy nie biegli po nagrody, ani laury pierwszeństwa. W biegu uczestniczyły nawet małe dzieci i całe rodziny. Wszyscy otrzymali pamiątkowe medale.

Przed rozpoczęciem biegu krótkie przemówienia okolicznościowe wygłosili burmistrz Arkadiusz Gralak i członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego



Sygnałem do startu był wystrzał z haubicy

Aneta Jędrzejczak. Sygnałem do startu w biegu na dystansie 1963 m z Parku im. Jana Pawła II był wystrzał z haubnicy przebranych w barwne, średniowieczne stroje członków Chorągwi Zaciężnej Ziemi Kujawskiej. Bieg na dystansie 4000 m rozpoczął się na stadionie miejskim. Tam też miało miejsce zakończenie imprezy. Na mecie każdy biegacz mógł zregenerować siły spożywając specjalnie przygotowany na tę okazję posiłek. Nie zabrakło też wojskowej grochówki.

Na stadionie odbył się również pokaz wyposażenia wojskowego wykonany

przez żołnierzy 81. Batalionu Lekkiej Piechoty. Stanowisko informacyjne posiadało



Grupy Wojciecha Popiołka

również ZHR. Pokazu średniowiecznego uzbrojenia dokonali członkowie Chorągwi Zaciężnej Ziemi Kujawskiej, a na płycie boiska pojawili się umundurowani ułani na koniach z grupy rekonstrukcyjnej Wojciecha Popiołka.

Na zakończenie odbył się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu zespołu Slavic Voices – Słowiańskie Głosy, z Magdaleną Cysewską i Michałem Hajduczenią. Jako pierwszy wybrzmiał utwór „Marsz, marsz Polonia” a na zakończenie wszyscy wspólnie zaśpiewali „Rotę”. W trakcie koncertu może było wysłuchać między innymi takich utworów jak: „Bogurodzica”, „Piechota”, „Serce w plecaku”, „Rozszumiały się wierzyby płaczące” oraz „Legiony”.

Patronat nad wydarzeniem sprawował burmistrz Arkadiusz Gralak, a finansowo wsparł je Wydział Sportu i Kultury Fizycznej Departament Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Organizatorami biegu byli: Dariusz Jankowski i MCK i Punkt Promocji i Informacji Turystycznej Stacja Aleksandrów oraz Dariusz Jankowski.

Zbigniew Sołtysiński
Fot. Stacja Aleksandrów

Trofeum łowców

Na facebookowej stronie ECPU Polska – Łowcy Pedofili znalazła się informacja i film dotyczący 26-letniego Jarosława z Aleksandrowa Kujawskiego, który zachęcał nieletnią do czynności seksualnych. Zgodnie z artykułem 200 Kodeksu karnego grozi mu za to kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności na okres do dwóch lat.

Sprawca został zdemaskowany po tym jak korespondował z nieletnią przez internet i przysyłał jej materiały o treści pornograficznej. Znajomość miała być uwieczniona spotkaniem w barze szybkiej obsługi. Do spotkania nie doszło, bo stawili się w jego domu członkowie ECPU Polska. Okazało się, że pod osobę nieletniej podszywała się członkini ECPU, a wszystko odbywało się w ramach akcji „polowania na pedofili”. Zdemaskowanego przekazano policji. Jak informowała asp. Marta Błachowicz, oficer prasowy KPP w Aleksandrowie Kujawskim, policja prowadzi czynności wyjaśniające w tej sprawie.

Na stronie ECPU Polska – Łowcy Pedofili znaleźliśmy informację, że jest to organizacja charytatywna, która demaskuje, ujawnia i przekazuje policji osoby o preferencjach opisanych artykułem 200 kk. Na początku strony widzimy jednak zdjęcie grupy ludzi w czarnych strojach, w kominiarkach, kamizelkach i z bronią, co może przywołać na myśl złe skojarzenia.

Na marginesie sprawy powstaje pytanie, jakim prawem członkowie organizacji weszli na posesję podejrzanego i na dodatek nagrali przedstawiającego go film, który potem opublikowali w mediach społecznościowych i szeroko udostępniali. Mamy wątpliwości, czy zgodnie z obowiązującym prawem wykonywane przez nich czynności mają umocowanie prawne, bo wydaje się, że do zatrzymania są jedynie policja, prokuratura i ewentualnie biura lub agencje detektywistyczne?

Zbigniew Sołtysiński

Woda z prądem

Historia lubi się powtarzać. Nie tak dawno Aleksandrów Kujawski był przez pewien czas pozbawiony wody z powodu awarii rurociągu przy ujęciu wody. 3 sierpnia przytrafiła się kolejna.

Dostawca energii elektrycznej „Energia” zlecił pewnemu wykonawcy, którego nazwa o dziwo objęta jest tajemnicą, wymianę kabla średniego zasilania przy skrzyżowaniu ulic Sosnowa-Okreżna. Pracownicy zabrali się do pracy i zaczęli kopać ciężkim sprzętem, ale chyba nie sprawdzili map, które zawierają informacje na temat przebiegu innych instalacji w tym miejscu i operator koparki natrafił na rurę wodociągową, którą uszkodził. Brak wody odczuli zaraz mieszkańcy okolicy.

Około godziny 11.30 dostaliśmy telefon o braku wody. Akurat w tym czasie mieliśmy radę budowy przedsięwzięcia przy ulicy Granicznej, więc jeden z pracowników został wysłany, aby sprawdzić co się dzieje i podjąć odpowiednie czynności – mówi prezes PGKiW Adam Jabczyński.

Na miejscu okazało się, że firma wykonująca zlecenie Energi na własną rękę próbowała poradzić sobie z wyciekami. Wypompowywano wodę gromadzącą się w wykopie, ale to nie pomagało. Do akcji musieli przystąpić pracownicy PGKiW. Po zamknięciu wodociągu szybko wypompowali wodę z wykopu przy pomocy pojazdu WUKO, ale grunt wokół był na tyle nasączony wodą, że następowało jego osuwanie. Trzeba było koparką wybierać materiał osuwiskowy. Około godziny szesnastej udało się awarię usunąć. Nastąpiło też przepłukanie instalacji. Dopiero około osiemnastej z kranach gospodarstw domowych popłynęła woda.

Incydent został zgłoszony na policję z uwagi na fakt, że nastąpiło uszkodzenie mienia spółki i to jest koszt dla firmy. Podejrzana też była wstrzemięźliwość wykonawcy zlecenia Energi w udzieleniu informacji na temat nazwy firmy i podania numeru polisy, żebyśmy mogli swoich praw dochodzić. Szczęśliwie nie nastąpiło przerwania izolacji kabla energetycznego, bo skutki mogłyby być tragiczne. To już drugi taki incydent, kiedy nieuprawniony wykonawca próbuje na własną rękę usunąć spowodowane przez siebie uszkodzenie – mówił Jabczyński.

Od września MPWiK planuje podzielić obszar objęty siecią wodociągową na strefy, które będą oddzielone od siebie zasuwami. Powstanie ich dziesięć. Zasuwę pozwolą zamknąć dopływ wody tylko do miejsc, gdzie doszło do awarii.

Prace będą wykonywane nocą, żeby zminimalizować niewygodę dla mieszkańców.

Zbigniew Sołtysiński



„GAZETA ALEKSANDROWSKA”
Wydawca: Wydawnictwo Kujawy
www.kujawy.media.pl

Adres kontakt.: ul. Słowackiego 8, 87-700 Aleksandrów Kuj.,
Redaktor naczelny Stanisław Białowas
tel. 600-15-68-05, (54) 237-05-05
e-mail: stanislaw.bialowas@wp.pl

Przyjmowanie reklam
608-455-658, 600-15-68-05



LECZENIE I REHABILITACJA

Dostępne poradnie: Kardiologiczna, Neurologiczna, Reumatologiczna, Ortopedyczna, Urologiczna, Okulistyczna, Diabetologiczna.



Gabinet Porad Dietetycznych

Badania Laboratoryjne

Dostępne zabiegi:

Wybrane zabiegi rehabilitacyjne zlecone przez lekarza.

www.podtezniami.pl

tel. 54 416 70 14

54 416 70 67

Klinika Uzdrowskowa „Pod Tężniami” im. Jana Pawła II, ul. Warzelniana 7, 87-720 Ciechocinek



TYLKO U NAS
HITY
CENOWE

OFERTA LIMITOWANA
RÓŻNE KOLORY

Wersalka
FINKA

PROMOCJA
799 zł
599 zł



Szafa
Pretty 120cm

PROMOCJA
699 zł
499 zł

PROMOCJA NA MATERACE DO -20%

Aleksandrów Kuj., ul. Przemysłowa 5A, tel.: 54 282 41 16

Radziejów, ul. Rolnicza 4A, tel.: 54 285 37 46

Kruszwica, ul. Zamkowa 8, tel.: 52 351 58 53


YORK

Ciechocinek, ul. Kopernika 64, tel.: 54 273 40 92

Gniewkowo, ul. Rynek 11, tel.: 52 333 52 52

Sklep internetowy: www.york-meble.pl